

# SŁOWO

WILNO, Sobota 4 lutego 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 229.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z prze-  
syłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr.  
84259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.  
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja  
nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry jednostronny na stronie 2-ej i 1-3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz  
nadawane milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej.  
Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co  
do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

h. RANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
ŁUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
MIORY — Ejdelman.  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 3.  
WALOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.  
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

## Terminus gaudens

Kilkakrotnie, bo i w memorjale dla Towarzystwa Opieki nad Kresami i w odpowiedzi na broszurę O. Piątkiewicza i w ostatnim swoim artykule, drukowanym w „Słowie” również jak w rozmowach z propagatorami wschodniego obrotu starałem się ich przekonać, że metody stosowane przy propagandzie, wyrządzają olbrzymią szkodę państwu polskiemu, nie przynoszą żadnego pożytku Kościołowi.

Pomimo to, że udawadniałem powyższe tezy opierając się na faktach i oficjalnej statystyce, o.o. Jezuitów, z uporem godnym lepszej sprawy, kontynuując swą rusyfikacyjną i destrukcyjną robotę, powodując coraz większy zamęt i rozgoryczenie rzymsko-katolickiej ludności kresowej i prowokując takie czynniki, o których tu na kresach dotychczas nie słyszeliśmy. Przed paru tygodniami otrzymałem z Zamościa list od niejakiego Faron, mianującego się arcybiskupem „Kościoła Katolicko-Apostolskiego Polsko-Narodowego w Polsce”, który przytaczam w dosłownym brzmieniu:

Kurja Biskupia  
Polsko-Katol. Narod. Kościoła  
Zamość, dn. 30. XII.  
L. 702-32.

Jaśnie Wielmożny Panie!  
Z nieoklaną radością dowiedziałem się, że Pan Dziedzic jako wielki patriota broni naszych Kresów Wschodnich przed rusyfikatorską działalnością komisji papieskiej „Pro Rusia”. Ponieważ nasza szlachta polska odegrała w wiekach średnich wielką rolę odrodzenia ducha religijnego, czyżby więc i dziś nie zechcieli Panowie, a głównie Pan Wojewoda przyłożyć ręki do pracy twórczej i przez poparcie Kościoła Polskiego Narodowego przeciwstawiać się skutecznym działaniom rusyfikacyjnej na Kresach. Przecudna polska Msza św. jakąż to wielką siłą atrakcyjną i ożywiającą w takiej działalności.

Dla zapoznania się z Kościołem Polskim, pozwolę sobie przesłać J.W. Panu Wojewodzie nasze pismo i Konstytucję.  
Dla zorganizowania parafii polskiej na Kresach gotów jestem sam osobiście poświęcić nieco pracy.  
Pozwólę sobie zasłać Panu Wojewodzie wyrazy najgłębszej czci.

Władysław  
(—) Ks. Arcybiskup Wł. Faron  
Ordynariusz na Polskę K. Ap. P. N.

Styl listu doskonale ilustruje stopień intelektu kierowniczego sier tier kościoła — nie wymaga komentarzy. Ciekawe są załączniki, których jest trzy, oraz czek na opłatę prenumeraty. Pierwszy, to „Konstytucja Kościoła Narodowego” w postaci broszury o 50 stronach wydanej nakładem „Kurji Metropolitalnej”. Zawiera ona 14 działów o 140 §§. W pierwszym dziale porównuje się Kościół Hordura z Kościołem Narodowym i po podkreśleniu nieznaczących różnic stwierdza się, że „zasadniczych różnic pomiędzy „nami” nie ma.”

W § 7 działu II orkaśla się stosunek „Kościoła Narodowego” do Rzymsko-Katolickiego przez podkreślenie, które dogmaty tego ostatniego są uznawane, a które nie. Kończy się ten § tak: „Ogłaszamy, że: ze wszystkimi kościołami wyznania chrześcijańskiego należy zachować jedność ducha w związku „pokoju”.

Pozostałe paragrafy tej „Konstytucji” ustalają zgodnie z postanowieniami „Synodu”, który jest „władzą suwerenną i ustawodawczą” dogmaty, organizację władz duchownych i stosunek ich do wiernych. Styl, którym jest pisana nie różni się od stylu listu.

Ciekawą jest odezwa, wydana bez podpisu, nakładem „Kurji Metropolitalnej” i zatytułowana: „Bierz czytając i daj drugiemu”, pod którym to tytułem całowami cenzurkami drukowane dwa słowa z wykrywkami:

Rodacy! Polacy!

Styl odezwy nie stoi wyżej od stylu listu, i Konstytucji, autor jej ma dużo tupetu i pewności siebie, w czym przypomina O. Piątkiewicza, i uderza w obliczony na ciemność i panującą nędzę ton demagogiczny, dla zillustrowania którego przytoczę parę zwrotów:

„A dlaczego św. Piotr nie uważał nigdy siebie za papieża, tylko Jezusa Chrystusa?”

„Kto kocha szczerze Boga i chce się zbawić, ten nie może wierzyć w papieża, bo Bóg powiedział: 1) nie będziecieś miał bogów cudzych przedemną, 2) Bo Jezus Chrystus, a nie biskup rzymski (papież), zawisł na krzyżu odkupując i odradzając cały rodzaj ludzki... 5) Wszak sami Włosi nie wierzą w swego papieża (ojca św.), bo gdy w r. 1870, było w Rzymie głoszenie (plebiscyt), to na 150.000 głoszących — za papieżem oświadczyło się tylko 1 i pół tysiąca... 6) Bo papież jest największym bogaczem świata i mieszka w trzynastu tysiącach (13000) pokoi, a Chrystus u-

czył, nie skarbiecie sobie skarbów na ziemi. Włosi się śmieją i radują, że cały świat płaci świętopietrze, a oni z tego korzystają”.

„Ludu polski otwórz oczy i wróć do Jezusa. Jeśli dziś bieda i nędza na świecie i w Polsce, to wina nie Rządu, ale wina ciemnoty, która się trzyma niewoli rzymskiej, wina tych, którzy dla tej ciemnoty uchwalili konkordat z papieżem i Polską” za to płaci 23 miliony zł. rocznie na kler, a płaci z twojej kieszeni, z podatków, na które ty narzekasz i obwiniasz niesłusznie Rząd”.

W tym samym stylu i również nawnodemagogicznym tonie zredagowany jest list otwarty p. Faron do „całego społeczeństwa w Polsce, dan 10-XI 32 w 14 rocznicę odzyskania niepodległości Ojczyzny — Polski”.

Zwyczajem galicyjskim zaczyna się od sakramentalnych „P. T.”. Obywatele i obywatelki ziemi polskiej i zawiera wylegitymowanie się autora, jako patrioty, który już w VI, VII i VIII klasach gimnazjum wygłaszał mowy patriotyczne, a jako kleryk zgłosił się w r. 1914 do wojska, do którego z powodu sukni nie został przyjęty. Dalej wzorem marjawitów, których się w innym miejscu potępia, idą na dwóch szpaltach wyrażone, w napuszonej formie reweransy w stronę rządu, który wzorem cenzorów rosyjskich pisze się przez R duże, a po nich następuje oszczoawanie zasług poszczególnych kościołów względem państwa polskiego, przyczem we wstępie, o Kościele Rzymsko-katolickim styl staje się również wersalskim jak styl O. Piątkiewicza w znanej broszurze, o czym czytelnik łatwo się przekona z następujących ustępów:

„Kościół rzymski i jego kler pracuje stale raczej nad spoiwością naszego społeczeństwa pod berłem papieskim, niż dla dobra ojczyzny. Biedni oni zapomnieli, że najpierw byli Polakami, a choćby tylko obywatelami Polski, a potem dopiero stali się sługami Watykanu. Wszak nie Watykan, ale Rząd polski ich oplaca. Wpierw byli dziećmi Boga, niż Watykańcami, przeto drogowskazem w życiu powinna być i dla nich „idea chrześcijaństwa, a nie idea watykańska”.

W dalszym ciągu przytoczywszy sumy wydatków w Polsce na misję i świętopietrze, po dłuższym wywodzie o braku patriotyzmu u kleru katolickiego przechodzi do innych kościołów i sekt, które traktuje już znacznie łagodniej.

Kończy się taki list otwarty wydrukowany w nadzwyczajnym wydaniu dwu tygodnika „Polska Odrodzone” wezwaniem do prenumerowania tego pisma.

Wszystko to zakrawa na humorystykę i służyłoby ku rozweseleniu w tych ciężkich czasach inteligentnych odbiorców podobnych listów i odezwy, gdyby nie ta okoliczność, że ostatnimi czasami kresy są zasypane podobnymi odezwaniami i trafiają one do ludzi inteligentnych, ale impulsywnych i rozgoryczonych destrukcyjną rusyfikatorską robotą o.o. Jezuitów albo co gorsza ludzi umiarkowanych i pisac, ale ciemnych, którzy biorą te 13.000 pokoi i miliony świętopietrza za dobrą monetę i wobec panującej na kresach nędzy burzą ją i próbują propagować kościół narodowy.

To też były wypadki, że do osób cieszących się zaufaniem sąsiadów, a między nimi i do mnie, zgłaszały się poszczególne osoby albo grupy burzliwe rusyfikatorską robotą o.o. Jezuitów z zapytaniem, czym jest właściwie Kościół Narodowy i czy nie należałoby poprzeć go dla zachowania rusyfikatorów. Były też wypadki, kiedy całe wieś niezadowolone ze swego proboszcza, lub tego czy innego zarządzenia Episkopatu, pod wpływem zawsze czyhających na taką sposobność agitatorów rozmaitych sekt, odpadały od Kościoła i po pewnym czasie powracały na jego łono dlatego, że ludność prędko się poznała na nieudolności, głupocie i walorach moralnych duchownego narodowego kościoła. Należy jednak mieć na względzie, że agitatorzy nie zawsze będą stali na takim poziomie i wśród nich mogą się znaleźć spryciarze, albo nawet poważni, ideowi ludzie i wtedy rezultaty ich propagandy mogą być inne, tem więcej, że oburzenie na o.o. Jezuitów wzmagają się i cierpliwość polskiego społeczeństwa, a nawet części kleru polskiego, jest na wyczerpaniu, czego najlepszym dowodem są rozmaite projekty powstające w głoszących impulsywnych i energicznych ludzi. Do mnie już parokrotnie zwracano z propozycjami zwolnienia wieców protestacyjnych, składania petycji władzom administracyjnym a nawet użycia

## Nowy wojewoda wileński



P. Władysław Jaszczół.

## Plenarne posiedzenie Izby Poselskiej

Preliminarz budżetowy na rok 1933-34

WARSZAWA PAT. — 78-me plenarne posiedzenie Sejmu. Po zatwierdzeniu wniosków o wydanie posła Koniarza, który odesłał do komisji regulaminowej, Sejm przystąpił do rozpatrywania sprawozdania komisji budżetowej o preliminarzu budżetowym na rok 1933-34.

Na ławach rządowych zasiadł p. premier Prystor oraz wszyscy ministrowie, jak również podsekretarze stanu.

Pierwszy przemawiał sprawozdawca generalny poseł Miedziński:

### Mowa posła Miedzińskiego

Zjawiska, które zaliczamy do powodów deficytowości gospodarki państwowej, podzielić można na dwa działy. Do pierwszego należą te, których usunięcie jest poza możliwościami wewnętrznymi państwa. Do tych momentów zaliczyć można zwężenie równowagi między produkcją a spożyciem, załamaniem się między narodowego obiegu złota oraz związanej z tem wymiany towarowej. Prócz tego mamy do czynienia z kryzysem zaufania, będącym wynikiem braku poczucia bezpieczeństwa i obawy nowej wojny. Ten fakt, powoduje zjawiska tezuraryzacji i ucieczki złota. Zagadnienie bezpieczeństwa ma jednak oprócz skutku gospodarczego jeszcze specjalnie u nas inne skutki, które również odbijają się bezpośrednio na budżecie. Komisja budżetowa postawiła bez najmniejszej zmiany wydatki na obronę państwa. Stało się to głównie wskutek braku poczucia bezpieczeństwa. Nie jest to tajemnicą, że stan ten nie wypływa z jakichś domysłów czy obaw teoretycznych, bo mamy do czynienia z sytuacją, która w dalszym ciągu po rzadku rzeczy była nie do pomysłienia. Silne państwo daje wyraz niemaskowanym swym dążeniom do ponownego zabioru ziem sąsiadów. Te fantazyjne pretensje, tak samo nie mają fantazyjne nadzieje, jakobyśmy w jakimkolwiek wypadku mogli pójść na ustępstwo, w tym kierunku zmuszają nas do tego, abysmy dali wyraz jedynie możliwemu naszemu stanowisku, mianowicie okazał gotowość do wysiłku ogromnego w miarę, a nawet ponad miarę naszej możliwości (okładki na ławach BBWR).

Komisja nie skreśliła także nic z pozycji na obszary długów międzynarodowych. Stało się to nie dlatego, że uważała, że są to także wydatki bezwzględnie konieczne, lecz że wzięła na łozące się rokowania międzynarodowe, — wdrożone przez nasz rząd. Chociaż komisja nie wątpiła o tem, że te zobowiązania obecnie przechodzą nasze możliwości finansowe, to jednak, pozostawiła te pozycje wydatków w tem przedświadczeniu, że przez obustronne porozumienie rzecz się ułoży. Dotychczasowe przebieg rokowań a także obiektywne argumenty pozwalają przewidywać, że takie porozumienie nastąpi, zwłaszcza, że Stany Zjednoczone po-

## Cesarz Wilhelm o monarchji w Niemczech

PARYŻ PAT. — Wysłannik „Le Petit Journal” Martel rozmówił się w Doorn z pewną wybitną osobistością z najbliższego otoczenia byłego cesarza niemieckiego, Wilhelma II nie zamierza powrócić do Niemiec — zapewniła wspomniana osobistość. Wszystko, co powiedziano, lub kolportowano w tej sprawie, jest fałszywe.

Niemiec przypomina, że 27 stycznia, z okazji rocznicy urodzin cesarza, oświadczył on delegacji monarchistycznej, przybyłej specjal-

nie z Berlina, w celu złożenia mu gratulacji, że nie wróci do Niemiec, dopóki jego lud wybitną osobistością z najbliższego otoczenia byłego cesarza niemieckiego, Wilhelma II nie zamierza powrócić do Niemiec — zapewniła wspomniana osobistość. Wszystko, co powiedziano, lub kolportowano w tej sprawie, jest fałszywe.

Martel zauważył, że Wilhelm II mógłby po wrócić do Niemiec prywatnie, na co oficer niemiecki stanowczo odpowiedział, że nie może być o tem mowa.

Albo Wilhelm powróci jako uznany szef rodziny cesarskiej, albo nie powróci do Niemiec nigdy. Na uwagę Martela, że rząd, na czele którego stanął Hitler i Hugenberg, jest być może wstępem do odbudowy monarchji, odpowiedział, że nie może mu o tem udzielić żadnych informacji, stwierdza jedynie, że cesarz odnosi się z wielką sympacją do tego ruchu. Wilhelm II był pierwszym monarchą — społecznikiem w Europie. Nie związał on losu monarchji z kapitalizmem. Od roku 1900 cesarz przeprowadził poważne reformy społeczne. — Jakże więc mógłby odmówić swej aprobaty regimowi wyznającemu jego idee? Lecz cesarz nie należy do żadnej partji. Monarcha z laski Bożej pozostaje ponad partjami politycznymi.

—A jednak istnieją tajne rozmowy, podróżki książąt i innych osobistości — stwierdza dziennikarz francuski.

— Tak — odpowiada oficer niemiecki — przyjeżdża tu wiele osób, nietylko jego przyjaciół, ale nawet osobistości przeciwnych restauracji monarchji. Przed tygodniem np. przy była tu pewna wybitna osobistość z kół katolickich, by zapewnić cesarza, że nawet centrum nie jest już republikańskie. Odwrótnie, pragnie on, ażeby rewolucja w Niemczech dokonała się w harmonji i żeby odbudowa monarchji nie miała charakteru prowokującego, lecz była logicznym dziełem udzielenia narodu.

## Aresztowanie posła Loebera

BERLIN PAT. Posel socjal - demokratyczny Loeber, na którego narodowi socjaliści urządzili ostatnio napad w Lubece, raniąc go dotkliwie w twarz, został na polecenie porucznika aresztowany. Jak wiadomo, w czasie tego zajścia jeden z napastników został zabi-

ty. Związki robotnicze na znak protestu ogłosily strajk generalny. Szereg fabryk przystąpiło do strajku już w ciągu dnia wczorajszego. Od akcji tej zwolnione zostały tylko instytucje użyteczności publicznej.

## Zaburzenia komunistyczne

BERLIN PAT. — W dalszym ciągu zaburzeń ulicznych, spowodowanych bójkami pomiędzy narodowymi socjalistami a komunistami jeden komunist został w Karlsruhe zabity, a kilkunastu innych uczestników zajścia odniosło rany. W Witten nad Ruhrą zanotowano 11 ran

nych, w Hamburgu 4. Również z Kolonii i Lubeki nadchodzą wiadomości o krwawych ostarach zająć. W Altonie w czasie strzelaniny jedna osoba została zabita, a 7 rannych. W Duisburgu postrelono śmiertelnie jedną kobietę, która w czasie bójki stanęła w oknie.

## TELEGRAMY

MIN. LUKASIEWICZ NA KREMLU  
MOSKWA. PAT. — Wczoraj w południe mowomianowany poseł R. P. w Moskwie minister Łukasiewicz złożył na Kremlu listy uwierzytelniające na ręce prezesa C. I. K. ZSRR p. Kalinina.

POS. ARCISZEWSKI U KRÓLA RUMUNSKIEGO  
BUKARESZT. PAT. Król rumuński w towarzyszywie ministra spraw zagranicznych Titulescu przyjął dziś na uroczystej audjencji posła polskiego Arciszewskiego, który mu wręczył swe listy uwierzytelniające.

PRZED ROZGRYWKAMI O PUHAR DAVISA

PARYŻ. PAT. — Wczoraj w pałacu Elizejskim odbyło się losowanie rozgrywek tenisowych o puchar Davisa. Polska wylosowała sobie za przeciwnika Holandję, z którą grała już w roku ubiegłym. Wynik losowania:

Pierwsza runda: Finlandja — Indje, Hiszpanja — Anglja, Belgja — Austrja, Włochy — Jugoslawja, Egipt — Niemcy, Polska — Holandja, Danja — Irlandja i Węgry — Japonja. Do drugiej rundy wchodzi zwycięzcy powyższych meczów oraz następujące państwa bez gry: Grecja — Rumunja, Monaco — Czechoslawja, Norwegja — Australia, Południowa Afryka — Szwajcjarja.

### WIELKI POŻAR KOŁO SANOKA

LWÓW. PAT. — Prasa donosi, że we wsi Wola Postolowa koło Sanoka wybuchł wczoraj w nocy pożar, który wkrótce przerodził się na sąsiednie budynki. W ogniu stanęła w krótkim czasie prawie cała wieś. Na pomoc przybyły strażne ogniowe ze wszystkich okolicznych wsi i miasteczek. Po uporczywej kilkugodzinnej pracy zdołano pożar umiejscowić. Ogółem spłonęło 36 budynków.

### Komunikat Nuncjatury Apost.

WARSZAWA. PAT. — Polska Agencja Telegraficzna otrzymała od nuncjatury apostolskiej w Warszawie następujący komunikat:

W związku z podaną przez niektóre pisma wiadomością o dokonanej rzekomo kradzieży dokumentów z archiwów watykańskich przez ks. Deubnera, nuncjaturę apostolską w Warszawie stwierdza, że żaden dokument nie został skradziony z jakiegokolwiek urzędu watykańskiego. Ponadto nuncjatura zaznacza, że Deubner został wyswięcony na kapłana na Wschodzie zanim powołano do życia komisję papieską pro Russia, że nie miał on żadnej posady w Rosji, że nie był sekretarzem ani urzędnikiem, ani przywłażnym jakiegokolwiek biskupa. Poruczone jedynie wspomnianemu Deubnerowi, przez wzgląd na jego stan materyjalny i z uwagi na jego ogólny, czcigodnego kapłana, tłumaczenie czasopism oraz uprzywilejowanie publicznego bibliotekarzy Instytutu Wschodniego.

## Rząd łotewski podał się do dymisji

SEJM ODRZUCIŁ PROJEKT LIKWIDACJI SZKÓŁ MNIEJSZOŚCIOWYCH

RYGA PAT. — Projekt likwidacji mniejszościowych szkół średnich, wniesiony do Sejmu, przez rząd, został w dniu dzisiejszym odrzucony przynajmniej większością głosów. Za projektem od-

dano zaledwie 25 głosów przeciwko 64.

Premjer Stukieniek zwołał nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów i o godz. 10 min. 20 wiecz. ogłosił w sejmie iż cały rząd podał się do dymisji.

### KOESPONDENT A.T.E. WYSIEDLONY Z ŁOTWY

RYGA PAT. — Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło korespondenta Agencji Telegraficznej Express (A.T.E.) Pawła Kubisza o konieczności opuszczenia przezeń Łotwy. Termin wyjazdu został mu przedłużony do najbliższego poniedziałku.

Wszelkich środków przemocy do zrobienia najadu na Albertyn i wywiezienia o.o. Jezuitów za granicę powiatu. To też caveat consules ne quid respublica detrimenti caperet i żeby Kościół katolicki zaprzeczył w problematyczną wizję nawrócenia narodu rosyjskiego nie stracił przez tyle wieków wiernego syna — narodu polskiego.

Władysław Jęśman.

## Partyzancki oddział Muradowa

RÓWNE PAT. — Donoszą z pogra-sowieckie, mordując komunistów i funkcjonarza, że w okolicach Jekaterynodaru kconarjuszy GPU. Władze sowieckie grasują partyzancki oddział byłego komu wyznaczyły za ujęcie Muradowa nagro-nisty Muradowa, napadając na urzędy dę 10000 rubli w zlocie.

# SILVA RERUM

Oto dwa niezmiernie charakterystyczne i znamienne głosy, zmuszające do zastanowienia się i refleksyj.

Głos pierwszy: Piętnastą lat bolszewickiej rewolucji! Jubileusz GPU, Wielkie święta! „Wszchnarodna Akademia Nauk odbywa sesję jubileuszową”. W przedmym zasiadają między innymi: Szlichter, Skrypnik, Zatoński i polski komunistą Dąbal... Szlichter, Skrypnik, Zatoński — to są czekić... Czekić w przedmym „jubileuszowej sesji”! Wolność nauki! Hej, hej, — miły Boże, coby to europejska prasa wypisywała, gdyby tak niegdyś carski rząd wyznał członkami rosyjskiej Akademii Nauk nauczycieli i członków „ochrany”! A tu — nie. Widocznie, tak być powinno.

Nawet pozdrowienia zasylają: „Nie mogąc wskutek nieprzezwycięzonych przeszłości wziąć udziału w posiedzeniach sesji, przesyłamy serdeczne pozdrowienia i życzenia najlepszych wyników. Akademicy: Studziński, Kołosa, Woźniak”. Nie zapomnieli przywitać sesji i W. Szczurat.

„Przesyłamy serdeczne pozdrowienia”. Tak! ZSSR posiada serce! GPU posiada serce! Cóż to za wzruszający obraz: Stalin, Meżński, Szlichter, Skrypnik, Zatoński. Wszyscy mają w oczach „burżuazyjne” łzy. Bo oni czytają depesze od „rew. akad.” ze Lwowa i wszystkich ich przyciskają do serca!... Cha, cha, cha!...

Któż mówi z tak bolesną ironią o jubileuszu bolszewickiej akademii w Kijowie? Kogo tak burza fakt, kokietowania bolszewików przez „akademików” lwowskich, z których W. Szczurat umie połączyć wątpliwą godność członka bolszewickiej akademii ze stanowiskiem dyrektora katolickiego żeńskiego gimnazjum s.s. Bazylijanek we Lwowie?

Tak mówią młodzi ukraińscy literaci, zgrupowani około pięknego miesięcznika literackiego pt. „Dzwony”. A oto drugi głos, wymowny w swej lakoniczności: Białoruskie organizacje i czasopisma w Sowieckiej Białorusi: Białoruska Akademia Nauk w Mińsku, Białoruski Państwowy Uniwersytet z wydziałami w Mińsku, Białoruska Akademia Gospodarstwa Wiejskiego w Hory-Horkach, okręgu Orszańskiego, Mohelewski Białoruski Pedagogiczny Instytut, Witebski Białoruski Pedagogiczny Instytut, Białoruska Państwowa Biblioteka w Mińsku, Białoruski Państwowy Teatr w Mińsku, Witebski Państwowy Teatr, Białoruskie Studenckie Centrum w Mińsku, Państwowe Białoruskie Wydawnictwo w Mińsku, „Sowiecka Białoruś” — codzienna gazeta, wychodzi w Mińsku, „Wig” — wiejsko-gospodarcze czasopismo, — wychodzi w Mińsku.

Któż i poco podaje te wiadomości, które bez komentarzy mogą wprowadzić w błąd ludzi naiwnych? Dlaczego przy wykazywaniu pseudo-białoruskich organizacji nie zaznacza się, że są one właściwie tylko fikcją, — że Akademia „naukowa” niewiele ma wspólnego z nauką, że sprawozdania uniwersytetu „białoruskiego” drukują się w trzech językach: po rosyjsku, po żydowski i po białorusku, — że czasopisma białoruskie sówieckie pełne są jadu i nienawiści w stosunku do wiary chrześcijańskiej? Komu zależy na wywieraniu sugestji, że na Białorusi Sowieckiej wartkim nurtem płynie narodowe białoruskie życie kulturalne? Kto mówi tak?

Mówią... kapłani katolicki, propagujący na łamach Kalendarza Białoruskiego akcję obrządku wschodniego  
Lector

# Groby i cmentarze wojenne

WARSZAWA. PAT. — Na piątkowym posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej rozpatrywano był rządowy projekt ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, referowany przez posłankę Wojską (BB).

Projekt ustawy ma na celu uregulowanie sprawy utrzymania grobów i cmentarzy wojennych. Koszty utrzymania ponosi:

## OŚWIADCZENIE

Otrzymujemy z prośbą o umieszczenie: W związku z artykułem p. Seweryna Wysłoucha p.t. „O autorytet władz szkolnych” w nrze 5 „Włóczęgi” przedmym Rady Grodzkiej Bezpартynego Bloku Współpracy z Rządem w Wilnie na posiedzeniu dnia 3 lutego r.b. stwierdza, że:

- 1) p. Seweryn Wysłouch nie jest członkiem Bezpартynego Bloku i nigdy nim nie był, a w pracach BBWR nie brał żadnego udziału pośrednio lub bezpośrednio.
- 2) z powyższego względu opinia p. Seweryna Wysłoucha o organizacji i jej działaniach w żadnym stopniu nie może być miarodajna i conajwyżej ma charakter głosu mniemania z poza organizacji.
- 3) zamieszczenie artykułu, w którym autor stara się podważyć autorytet czynnego i zasłużonego działacza organizacji, uważa Rada Grodzka BBWR, reprezentująca zorganizowaną opinię obozu przodkowego w m. Wilnie, za szkodliwą działalność redakcji „Włóczęgi” w stosunku do BBWR.
- 4) Rada Grodzka potępia nieuczynną próbę zmiany opinii publicznej przez bezprzekładny atak na posła i działacza społecznego, którego wysiłki i usługi ocenilo ostatnie zgrupowanie waleś Rady Grodzkiej, wyrażając p. posio w Stanisławowi Doboszowi podziękowanie za pomoc i uznanie za udział w pracach BBWR.

## PREZYDIUM RADY GRODZKIEJ BBWR W WILNIE

Inż. Henryk Jęsz, prezes, dr. Adolf Hirsberg, Eljasz Jutkiewicz, Eugeniusz Kozłowski, Jan Kiewicz.

W związku z artykułem p. Seweryna Wysłoucha p.t. „O autorytet władz szkolnych” ogłoszonym w numerze 5-ym „Włóczęgi” prosimy o zamieszczenie w poczynym Pańskim piśmie następującego oświadczenia: „Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego po zaznajomieniu się z treścią wymienionego artykułu doszedł do wniosku, że odpowiadanie na artykuł, utrzymany na poziomie paszkwilu ubliżającego godności tak poważnej organizacji, jaką jest ZNP. Nie chcąc jednak dopuścić do wprowadzenia w błąd opinii publicznej stwierdza, że cały artykuł został zbudowany na nieprawdę i napisany przez zło wieka zupełnie nieorientującego się w życiu szkolnym jak i w Związku Nauczycielstwa Polskiego, a powołującego się jedynie za włą.”

Zasięgi kolegi posła Dobosza, położone w pracy nad rozwojem Związku Nauczycielstwa Polskiego na Wileńszczyźnie, są aż nadto wszystkim znane, a wyraz temu dał zesłoroczny zjazd okręgowy, uchwalając mi jednogłośnie podziękowanie za jego dziesięcioletnią pracę dla dobra szkoły i organizacji.

## ZARZĄD OKRĘGU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO.

Jaworski Zygmunt, Chmielewski Aleksander, Lyszczarczyk Leon, Radziwański Leon, Stubiędo Edward, Tracz Ferdynand, Kappowa Halina, Antoszcuk Stanisław, Aluchna Edward, Hodiv Grzegorz, Muraszko Stanisław, Królikowski Eugeniusz.

# Zjazd nauczycielski w Słoniemie

W dniach 4 i 5 bm. odbędzie się w Słoniemiu w sali Domu Ludowego Zjazd Z.N. Nauczycielstwa Polskiego z okazji 10-lecia istnienia oddziału związkowego. Przybędą goście z Warszawy i Wilna. W pierwszym dniu będą wygłoszone referaty i sprawozdania, poczem o godz. 2

skarbu państwa. Na obszarze Rzeczypospolitej pochowanych jest w grobach masowych i pojedynczych 1 milion 300 tysięcy żołnierzy, poległych w wojnie światowej, polsko-bolszewickiej i innych walkach, które toczyły się na ziemiach polskich do roku 1921. Na obszarze Rzeczypospolitej znajduje się 10.255 cmentarzy wojennych. Koszty utrzymania wynoszą łącznie z wydatkami administracyjnymi około 4 milionów złotych. Projekt ustawy komisja administracyjna przyjęła w drugim i trzecim czytaniu.

Wreszcie po referacie posła Parniewskiego komisja przyjęła rządowy projekt ustawy w sprawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o godkach i barwach państwowych, tudzież o znakach, ch rągwiach i pieczęciach. Nowela ma na celu rozszerzenie przepisów ustawy, dotyczących udzielania zezwoleń i ochrony od znieważania również na herby powiatow i tych i gminnych związków samorządu terytorjalnego. Na tem posiedzeniu zakończono.

# Drugi dzień procesu „Towarzystwa Szkoły Białoruskiej”

## Za parawanem ruchu narodowego

### CZOŁOWI ŚWIADKOWIE

Jak już nadmienialiśmy w poprzednim sprawozdaniu, toczący się obecnie w Sądzie Okręgowym proces przeciwko grupie białoruskich działaczy, oskarżonych o komunizm, to jakgdyby żywe powtórzenie procesu ex-posła Taraszkiewicza.

Tu i tam jedne i te same momenty polityczne — działalność wyrotowa za parawanem rzekomego ruchu narodowościowego. Ubiegły proces Taraszkiewicza a obecny adwokata Steckiawicza i jego grupy, to przedewszystkiem wywołanie na wierzch i okazanie szerszej publiczności jeszcze jednego sposobu, którym posługuje się III Międzynarodówka, a ściślej mówiąc jej sztab z Kremła, w prowadzeniu swej destrukcyjnej działalności.

Przeniknąć za wszelką cenę do niezadowolonych nieraz mas mniejszości narodowych. Opanować elitę umysłową a przedewszystkiem materiał z której ta elita powstaje — ucząc się młodzieży.

Nie zawsze to coprawda komunistom się udaje. Najbardziej odpornymi okazali się Litwini. Jak zeznał wczoraj p. Popławski, urzędnik Województwa, do dzisiaj żadna organizacja litewska nie pozwoliła przeniknąć do siebie wpływom komunistycznym.

Inaczej natomiast przedstawia się ta sprawa, jeżeli chodzi o Białorusinów, a ściślej mówiąc ich czołową w swoim czasie organizację kulturalno-oświatową Twa Szkoły Białoruskiej.

Tam komuniści działali maksymalnie, co tylko mogli. Przedewszystkiem zarząd. — Zarząd wspomnianego T-wa zasiadł prawie w całości na ławie oskarżonych. Fakt sam mówi za siebie.

# DRUGI DZIEŃ MAKABJADY

## ZAKOPANE. PAT. —

Wczoraj w ramach Makabjady odbył się bieg zjazdowy na 2-kilometrowej trasie. Wyniki dotychczas nie są obliczone. Na tamie miały miejsce dwa nieszcześliwe wypadki. Zawodnik austriacki Eisner, zjeżdżając, wpadł na swego rodaka Blaua, który leżał na trasie ze zwichniętą nogą. Eisner upadł i złamał

nogę w trzech miejscach. Odwieziono go niezwłocznie do szpitala.

Na torze lodowym w Zakopanem odbył się piąwszy mecz hokejowy w turnieju Makabjady Austrija — Rumunia, zakończony zwycięstwem Austriji 3:0.

## Hokejowe mistrzostwa Polski

### REMIS OGNISKA Z POGONIĄ I PRZEGRANA Z AZS-(Warszawa)

KRYNICZA. PAT. — W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo hokejowe Polski odbył się wczoraj w południe mecz lwowskiej Pogoni z wileńskim Ogniskiem z wynikiem 1:1 (1:0, 0:0, 0:1). W pierwszych minutach gry punkt dla Pogoni uzyskuje Kuchar. Druga trzecia upływa bezbramkowo. W trzeciej rundzie gra się ożywia. Godlewski II zdobywa bramkę, wyrównując.

Walka między warszawskim AZS-em i Ogniskiem przyniosła akademikom warszawskim ciężko wywalczone zwycięstwo 2:1 (0:0, 1:1, 1:0). Początkowo gra była równa. W drugiej tercji w czwartej minucie

Adamowski zdobywa pierwszy punkt dla akademików. W 13 minucie Kremer wyrównał. W trzeciej tercji akademicy uzyskują decydujący punkt w czasie zamieszania podbramkowego. Wileńska drużyna grała bardzo dobrze, o wiele lepiej, niż na meczu z Sokołem. Wbrew przewidywaniom przewaga mistrza Polski wcale nie była tak wielka. Oczesami zresztą inicjatywa znajdowała się w rękach Ogniska. Wynik meczu był prawie do ostatniej chwili niepewny. Wyróżnił się u akademików Adamowski Kowalski, a u Wilnian Kremer Godlewski. Widzów około 1.500.

# EXPRESY TOWAROWE NA KOLEJACH POLSKICH

Nową, niezmiernie ważną innowacją — wprowadzoną na polskich kolejach państwowych są t. zw. lekkie pociągi drobnicowe, których celem jest usprawnienie i przyspieszenie pewnych kategorii przesyłek towarowych. Te lekkie pociągi drobnicowe składają się zaledwie z kilku wagonów i kursują według bardzo ścisłego rozkładu jazdy tak, jak pociągi osobowe przewożące możliwie jaknajwyższej małej partje towarów od stacji do stacji.

Ta wprowadzona ostatnio innowacja znalazła dobre przyjęcie w sferach kupieckich i przemysłowych, dokładniej poinformowanych o porach odjazdu pociągów. Na lekkie pociągi drobnicowe przyjął się przesyłki do ostatniej chwili, przyczem opłata za przewóz jest normalna. Segregowane przesyłki i czynności manipulacyjne odbywają się w czasie jazdy pociągu, celem zaoszczędzenia czasu i pracy. Robotnicy załadunku i wyładunku jadą w pociągu, aby uniknąć najmniejszego nawet opóźnienia i przyspieszyć załadunek i wyładunek. Przesyłki transportowe temi towarowymi expressami nie czekają w magazynach, względnie na rampach kolejowych i nie są przez to narażone na ujemne wpływy atmosferyczne. Punktualność i szybkość przewozów jest przy stosowaniu lekkich pociągów drobnicowych największym magnesem dla klientów, dlatego też wyniki eksploatacyjne i finansowe tych pociągów są jak dotychczas doskonałe.



Mir. Henryk Gasiorowski: „Przewodnik po Beskidach Wschodnich”. Cz. II. Książnica — Atlas, Lwów — Warszawa 1933.

Jest to tom drugi przewodnika po Wschodnich Beskidach mir. Gasiorowskiego, obejmujący ich dział najścisłej tak na polu turystycznym jak i letniskowym odwiedzany. Zawiera on szczegółowy opis: 1. Doliny Prutu powyżej Delatyna wzdłuż linii kolejowej Stanisławów — Woronienka; 2. Głównego grzbietu Czarnohory; 3. Doliny Prutu między Delatynem a Kolomyją; 4. Wzniesienia etnograficzno-turystyczne opisy kulturno-turystyczne i słownikowe. 5. opisy doin dopływów Prutu od Sopówki po Czeremosz wzdłuż szosy Kolomyja — Kosów — Kutry, wiążącej dostępy w ich głąb wreszcie opisy konwencyjnego pasa turystycznego po stronie zachodniowackiej wzdłuż linii kolejowej Zim — Trebuszany. Za częścią szczegółową, podane są przykłady wycieczek, określone szlaki turystyczne i narcjarskie w ich rzędzie na pierwszym miejscu opisy głównego wschodnio-karpackiego szlaku turystycznego wreszcie tury kolarskie i podróże samochodami.

W przewodniku uwzględnione są wszystkie miejscowości nie tylko już zdawna renomowane jako ostoje turystyczne, lub letniska, ale i te, które ze względu na znaczniejszą oddalenie w ogólnym ruchu turystyczno-letniskowym wcale, lub też nieznanymi braty dotąd udział.

W odpowiednich miejscach podaje autor mapy najdogodniejsze dla orientowania się turysty.

Brak tak potrzebnego i od wielu lat oczekiwane przewodnika zostaje tem samym wyrównany; tak turyści, jak i kuracjusze z zaskądru dr. Tarnawskiego, wszyscy, którzy w tę część Karpat w jakichkolwiek celach wybierają się, będą mieli w nim doskonałą pomoc i niezbędne wademecum.

# Proces Wardenkiego

## PROCES WARDENSKIEGO PO RAZ DRUGI W SĄDZIE APELACYJNYM

W dniu wczorajszym w Sądzie Apelacyjnym rozpoczął się po raz drugi w tej instancji proces przeciwko Aleksandrowi Wardenkiemu i A. Chocianowiczowi, oskarżonym o sprzeniewierzenie łącznie około 1 miliona zł. na

szkodę właściciela dóbr Woropajewo hr. Przech dzieckiego. Jak wiadomo, poprzednim wyrokiem Sądu Apelacyjnego obaj oskarżeni skazani zostali na 2 lata więzienia każdy. Proces niewierzenie łącznie około 1 miliona zł. na

Pod protektorem J. W. Pana Generała Inż. Aleksandra L'winowicza, Dowódca 0. K. III w sobotę dnia 4 lutego b. r. odbędzie się w salonach KASYNA GARNIZONOWEGO -- MICKIEWICZA 13 tradycyjny

# BAL ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY okręgu wileńskiego

Pomysłowe, nowoczesne dekoracje sali. — Nieszczęśliwki dla pań. — Cztery pierwszorzędne orkiestry w tem symfoniczna, jazzbandowa z Teatru „Lutnia”. — Początek o g. 22.30 Pozostałe zaproszenia są do nabycia w Sekretariacie Z. O. R. Wileńska 33, tel. 75.

# ŻAŁOBA RODU FORSYTÓW

Komunikaty meteorologiczne tych czterech ostatnich jego dni, mówiły o zmaganiu się fali śniegu i zademek z szarym mżystym deszczem: w takie ostatnie dni stycznia olbrzymie rewerberby Trafalgare-Square, są czemś jakby plugiem kolejowym odwalającym zaspę z zwanego śniegami toru. Ale ich światło jest bardzo, bardzo słabe w rozpiertaniu tego mroku, tych wieczorów

logiczne! — Nad Wielką Brytanią ciąży netylko walka zademek śnieżnych z wilgotną mokrzycą deszczu: Zgiełk ulicy w te dni nie rozdziarają jedynie krzyki- we ostrzeżenie klaksonów: i nie najprzejrzyj dojmującym o tym czasie jest ów zimowy, wczesny, za dnia zapadający zmierzch. Dużo się więcej chmur i dużo głośniejszych ostrzeżeń, obaw, dużo, o, dużo, straszniejszych zmierzch zawiast nad Albionem w owe dni ostatnie i w ostatnie owe lata Johna Galsworthy. Jakże różnym od nich był tamten jasny wieczór; wieczór zaręczynowy Junty Forsyt z młodym architektem londyńskim, gdy stary Forsyt wrócił wolnym krokiem do domu, za wielkiego dla niego domu, pełnego nabytych świeżo obrazów, pamiątek, antyków...

Podobno nie w Westminster Abbey czeka Johna Galsworthy żałobne epitafium. Podobno gdzieś indziej mauzoleum. Być może. Pisarz ma jednak dwa mauzolea: to, które dadzą mu ludzie i to, które ma syntezą krytyk i dociekały w piśmie pani Literatura. A tamto mauzoleum Johna Galsworthyego, już stoi dawno; ostatni cios rzeźbiarski dało mu koncowe słowo ostatniego tomu Epopei Forsytów. Miejsce Johna Galsworthyego było to z chwilą gotowe: ani go już nie wysunie naprzód, ani na bok nie odepchnie żadna nowa krytyka. Nie już nie zmienia i tej nawet bliskości, w jakiej stanął jego pomnik obok innego pomnika: pomnika Rudyarda Kiplinga.

Kiedyś, z innej okazji, na łamach

właśnie „Słowa” mówiono już o Kiplingu i powiedziano: oto imperjalizm w literaturze. Ten Kipling, który w literaturze oznacza koniec z Indjami — baśni, Indjami fantazji, a rozwiiera drzwi krainy, Indjami dzungli, surowego, gorącego nie po cieplarnianemu gorącego kłębowskiego żądź zwierząt i żądź ludzi. Wnieść cały taki kraj do literatury zachodniej, tam gdzie już są jasne jeziora Szkocji, Walter — Scotta i żółte wzgórza Palestyny Tassa i tyle ziem, epok. Wniośł te Indje do literatury zachodniej, jak żołnierz angielski, Tommy, w białym kasku kolonialnym, wniósł je w krąg cywilizacji Zachodu. Imperjalizm. Najwspanialszy synonim tężyzny, mocy, zdrowia. Kipling. Kipling to jest połowa obrazu Anglii w jednej, w zenitowej jej epoce. Ale to jest tylko połowa. Galsworthy — to ta druga. Na Malcie, w Singapurze, w Delhi, Wai-na-wei są tamci. Na kresach Anglii. Powstanie w Sudanie i Pendzabie, wojna bokerska, Transwaal. Z tych awanpostów wzerających się w czterystomiljony kolos chiński, podmywający Himalaje, trzębiący krzewiaste pustosze Australji, plynie rok rocznie z dziesiątkami na dziesiątek lat do Londynu strumyk tyłota. To Kipling. W starej zaś Anglii z czasem crescit, multiplikat, o, i floreat, druga część rodzeństwa. Taką ot właśnie rodzina Forsytów, Wysła sobie ze wsi angielskiej. Tak się to mówi „ze wsi”, dając do poznania, „z gentry”. Któryś tam sprzął w tych zaczątkach i doszperzał inaczej nieco: popostru z chłopów. Twardej, ekspansyjnej rasy angielskiego rolnika. Ale Forsytowie nie sprząją. Ród się dorabia. Dorabia szybko. Jakiej herbaty, jakiej firmy przewo-

zowe, dalekie. Jakiej rynkowe spekulacji. Adwokatura. Notariat. Klub, który się jeszcze zamknął przed ojcem, przyjmując syna. Pokolenia idą, przechodzą. Ktoś się zarcęca, ktoś umiera. Zenią się czyjś dzieci. I znowu, i znowu. Snuje się taka kronika rodzinna, splągotowana starym ciotkom lub i wujom — kawalerom, dawne dzieje lubiący wspaninać przy komnie wielkim, angielskim, w takie właśnie wilgotne i zimne styczniowe wieczory wczesne, przy komnie i przy grogu. Taki cykl opowieści rodzinnej wlotyczny w ramę powieści. Gdzieś daleko, z Zulusami, z Sipajami wleży jedna Anglija. Kipling. Współczesne, w starej Anglii inna przetrwawa, rozszerza się, zamożnieje. W funty sterlingi porasta, kulturą nasiąka, nasiąka. Saga rodu Forsytów. Galsworthy. Tak. Oto jest on, ten, co odszedł.

Przez cykl grubych wielostronowych tomów, dziesiątkiem epizodów, tabuł rozplata się ta rodzinna kronika. Ze swych wiktoriańskich wyzwy ciwały i prosperity, w wieku XX, w Nową Ewę. Daje jakby nurka w krwań, w także dla Forsytów krwawa, epokę wojny. I wychodzi z niej — ale już inna, jak innym jest ten cały świat. Ostatnie pokolenie Forsytów, już nie tak, jak stryjowie Soamesa kolekcjonuje dla kolekcjonowania nie tak, jak tamci taksuje, przelicza, oblicza... Wywaliła się jakaś bifurkacja ze światem najlepszej gentry, ba, z samą nobilitą brytyjską. Poleszyły się koligacje i dobry gust. Jakis wygodniejszy, mniej sztywny sposób bycia. I sposób życia też. Ale to już nie to. To już nie twarda rasa starego Jolyona. Mniej w

nich energii i dążenia i tego poczucia celu. Niesłychanie szybko — kwestja czterech pokoleń — stało się podniesie nie forsytyńskich prostaków do zenitu, za którym czai się zmierzch...

W kartach tomów Sagii nie jest nieobecna Anglija. Nigdy i nigdy jej samej tam niema. Czujemy ją w tym salonie, salonie pełnym wiktoriańskiej dostojności i wiktoriańskiej pruderji. Czujemy ją i przez lata Edwarda VII. Scieża — och, na moment jeden (tak się zdawało wówczas) — gwar coraz butniejszy Forsytów syrenami S.O.S., wielkiej wojny. Ale nigdy — nigdy — Anglije, wielką angielską rzeczywistość, nie wyczuwa się tak silnie przez ściany Forsytowskiego home'u, jak w ostatnich to mach cyklu. Cichemi krokami, maczkami drobiażgów życia, „wszystkimi porami familijnego partycularza, wpart się to gość, który od lat usadowił się wszędzie w Anglii: jest i w Buckingham Palace, snuje się po Westminsterze i w do kach londyńskich i na bezrobotnej wsi wallejskiej. Nie było go tu nigdy w o-wych słonecznych czasach, a dzisiaj jest go pełno. Jakby mgłą, mrokiem rozprzestrzenił się od Benares do niepewnych przedmieść Dublinu. Niewidzialny, a wszechobecny Niepokój.

„Rozpadamy się. Ulegamy kolei losów. Najlepiej z tem się pogodzić. Holandia była kiedyś mocarstwem. Holandia miała też swoje Indje. Dziś walczą z morzem o pierdę gruntu i hoduje tulipany lub warzy sery. Jest na emeryturze historii. Może i nas los? I może nie taki znowu zły...?”

Ksawery Pruszyński.



i nocy tak wczesnie, tak zawczasie spadających na szerokie, ośligłe deszczem, wyszlifowane tysiącami kół asfaltu. Zbyt ciężkie, zbyt ogromne mroki ciążyły wtedy nad metropolją. I zdawało się, że mrok i ciemności są w składzie chemicznym każdej mżący tu z góry kropli deszczu. Gdyby jedynie pogo da i gdybyż jedynie komunikaty meteoro-



SOBOTA
Dnia 4
Weroniki
Intro
Agata

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE:

Z DNIA 3 LUTEGO
Ciśnienie średnie: 749.
Temperatura najwyższa: +3.
Temperatura średnia: +1.
Temperatura najniższa: 0.

PROGNOZA P.I.M.-a
na dzień dzisiejszy:
Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami, zwłaszcza w Wilnie.

URZĘDOWA
ZEZWOLENIA NA BRON.
Starostwo Grodzkie nie załatwia nadal prośbę o pozwolenie na broń, a to z powodu nie nadejścia dotychczas zapowiadanych okoliczności, który, jak w swoim czasie pisaliśmy, w odpowiedni sposób modyfikuje dotychczasowy tryb udzielania zezwoleń.

MEJSKA
ANTOBUSOWE POLISY UBEZPIECZENIOWE.
Z dniem 1 lutego obowiązują nowe przepisy antobusowe, które przewidują m. in. obowiązek ubezpieczenia przez właścicieli autobusów pasażerów i ich mienia.

SKARBOWA
ZJAZD SKARBOWCÓW.
Notowania już, że w dniach od 13 do 15 lutego przez Wileńską Izby Skarbowej wraz z nacelnikami wydziałów weźmie udział w zjeździe skarbowców, poświęconemu polityce podatkowej.

UNIWERSYTECKA
Z Wydziału Humanistycznego U.S.B.
W terminie zimowym 1932 - 33 stopień magistra filologii uzyskali: w zakresie filologii polskiej p. p. Raisa Rabinowiczówna, Ludwik Syta, Zofia Westfalewiczówna, w zakresie filologii francuskiej p. Marja Puzanowa z Rozenbaumów, w zakresie historii p. p. Dębowska Alicja, Szejna Fajgenbaumówna, Adam Filonik, Anna Pergamentówna, Stanisława Wasilewska.

AKADEMICKA
Młodzież Akademicka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.
Na posiedzeniu, zwołanym przez Główny Komitet Wykonawczy Zbiórki z udziałem przedstawicieli młodzieży akademickiej, przedstawicieli Centrali Bratnich Pomocy, oraz stonżnych Bratnich Pomocy Akademickich, przedstawicieli Związku Polskich Korporacji Akademickich, przedstawicieli Warszawskiego Akademię Międzypokopacyjnego, oraz ogólno-akademickiego Związku Kół naukowych wyraził gotowość czynnej współpracy w akcji zbiórki. W szczególności polska młodzież akademicka zorganizowana w korporacjach, zajmując się przeprowadzeniem zbiórki, wygłasza omyślnie odczyty i wygłoszenia w dniach 1 - 10 lutego b. r. w kinach, teatrach, lokalach rozrywkowych.

SODALICJA MARJANSKA
AKADEMICZKA
Młodzież Akademicka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.
Na posiedzeniu, zwołanym przez Główny Komitet Wykonawczy Zbiórki z udziałem przedstawicieli młodzieży akademickiej, przedstawicieli Centrali Bratnich Pomocy, oraz stonżnych Bratnich Pomocy Akademickich, przedstawicieli Warszawskiego Akademię Międzypokopacyjnego, oraz ogólno-akademickiego Związku Kół naukowych wyraził gotowość czynnej współpracy w akcji zbiórki. W szczególności polska młodzież akademicka zorganizowana w korporacjach, zajmując się przeprowadzeniem zbiórki, wygłasza omyślnie odczyty i wygłoszenia w dniach 1 - 10 lutego b. r. w kinach, teatrach, lokalach rozrywkowych.

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY
Z Wydziału Humanistycznego U.S.B.
W terminie zimowym 1932 - 33 stopień magistra filologii uzyskali: w zakresie filologii polskiej p. p. Raisa Rabinowiczówna, Ludwik Syta, Zofia Westfalewiczówna, w zakresie filologii francuskiej p. Marja Puzanowa z Rozenbaumów, w zakresie historii p. p. Dębowska Alicja, Szejna Fajgenbaumówna, Adam Filonik, Anna Pergamentówna, Stanisława Wasilewska.

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY
Z Wydziału Humanistycznego U.S.B.
W terminie zimowym 1932 - 33 stopień magistra filologii uzyskali: w zakresie filologii polskiej p. p. Raisa Rabinowiczówna, Ludwik Syta, Zofia Westfalewiczówna, w zakresie filologii francuskiej p. Marja Puzanowa z Rozenbaumów, w zakresie historii p. p. Dębowska Alicja, Szejna Fajgenbaumówna, Adam Filonik, Anna Pergamentówna, Stanisława Wasilewska.

Bojownikowi cześć

Droga i miła sercu „Młodzież Rzemieślnicza i Przemysłowa woj. Wileńskiego”
pisać nam za L. dz. 44/33:
„W dniu 29 stycznia br. oddział zwracał się do Państwa, prosząc o wyrażenie sympatii i poparcia dla naszego oddziału, który w roku 1932 został połączony z oddziałem Niepodległości Polski i Patronem Oddziału Szymon Konarski... Po przybyciu do kareczny odbył się obiad... Następnie wygłoszono referat... Na zakończenie odbyło się wspólne zdjęcie fotograficzne i w nastroju b. miłym i zdrowym powrócono wieczorem do Wilna.”

UNIEWAZNIENIE POSWIADCZEN EGZAMINÓW RZEMIEŚLNICZYCH.
Z Izby Rzemieślniczej w Wilnie dowiadujemy się, że z dniem 1 lutego br. unieważnione zostały wszystkie tymczasowe poświadczania złożeń egzaminów mistrzowskich, wydane przez Izbę.

CO BĘDZIE Z CENNIKAMI NA OKRES.
Wobec tendencji do wzrostu cen na rynku zbożowym, piekarni zamyślają podwyższyć ceny chleba. W związku z tem do p. starosty grodzkiego Kowalskiego zgłosiła się omedaj delegacja zainteresowanych piekarzy z prośbą o zwolnienie komisji cennikowej, która by się zajęła ewentualną zmianą obowiązującego dotychczas cennika na pieczywo.

TYDZIEŃ PROPAGANDY TRZEWCÓW.
W dniach od 1 do 8 lutego br. - Okręg Wileński Abstemienkiej Ligii Kolejarzy - podaje do wiadomości, że znany na terenie miasta Wilna prof. gimnazjum Zygmunt Hryniewicz wygłosi w niedzielę dnia 5-go bm. o godz. 12 w „Ognisku Kolejarzy” na temat: „Alkoholizm jako czynnik zwyrodniający społeczeństwo”.

BALE I ZABAWY
Doroczna tradycyjna Reduta Artystów w sali miejskiej.
Dziś w sobotę 4 bm. odbędzie się tradycyjna Reduta Artystyczna, ciesząca się najszerszą opinią w sali miejskiej przy ul. Ostrobramskiej nr. 52.

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY
Z Wydziału Humanistycznego U.S.B.
W terminie zimowym 1932 - 33 stopień magistra filologii uzyskali: w zakresie filologii polskiej p. p. Raisa Rabinowiczówna, Ludwik Syta, Zofia Westfalewiczówna, w zakresie filologii francuskiej p. Marja Puzanowa z Rozenbaumów, w zakresie historii p. p. Dębowska Alicja, Szejna Fajgenbaumówna, Adam Filonik, Anna Pergamentówna, Stanisława Wasilewska.

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY
Z Wydziału Humanistycznego U.S.B.
W terminie zimowym 1932 - 33 stopień magistra filologii uzyskali: w zakresie filologii polskiej p. p. Raisa Rabinowiczówna, Ludwik Syta, Zofia Westfalewiczówna, w zakresie filologii francuskiej p. Marja Puzanowa z Rozenbaumów, w zakresie historii p. p. Dębowska Alicja, Szejna Fajgenbaumówna, Adam Filonik, Anna Pergamentówna, Stanisława Wasilewska.

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY
Z Wydziału Humanistycznego U.S.B.
W terminie zimowym 1932 - 33 stopień magistra filologii uzyskali: w zakresie filologii polskiej p. p. Raisa Rabinowiczówna, Ludwik Syta, Zofia Westfalewiczówna, w zakresie filologii francuskiej p. Marja Puzanowa z Rozenbaumów, w zakresie historii p. p. Dębowska Alicja, Szejna Fajgenbaumówna, Adam Filonik, Anna Pergamentówna, Stanisława Wasilewska.

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY
Z Wydziału Humanistycznego U.S.B.
W terminie zimowym 1932 - 33 stopień magistra filologii uzyskali: w zakresie filologii polskiej p. p. Raisa Rabinowiczówna, Ludwik Syta, Zofia Westfalewiczówna, w zakresie filologii francuskiej p. Marja Puzanowa z Rozenbaumów, w zakresie historii p. p. Dębowska Alicja, Szejna Fajgenbaumówna, Adam Filonik, Anna Pergamentówna, Stanisława Wasilewska.

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY
Z Wydziału Humanistycznego U.S.B.
W terminie zimowym 1932 - 33 stopień magistra filologii uzyskali: w zakresie filologii polskiej p. p. Raisa Rabinowiczówna, Ludwik Syta, Zofia Westfalewiczówna, w zakresie filologii francuskiej p. Marja Puzanowa z Rozenbaumów, w zakresie historii p. p. Dębowska Alicja, Szejna Fajgenbaumówna, Adam Filonik, Anna Pergamentówna, Stanisława Wasilewska.

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY
Z Wydziału Humanistycznego U.S.B.
W terminie zimowym 1932 - 33 stopień magistra filologii uzyskali: w zakresie filologii polskiej p. p. Raisa Rabinowiczówna, Ludwik Syta, Zofia Westfalewiczówna, w zakresie filologii francuskiej p. Marja Puzanowa z Rozenbaumów, w zakresie historii p. p. Dębowska Alicja, Szejna Fajgenbaumówna, Adam Filonik, Anna Pergamentówna, Stanisława Wasilewska.

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY
Z Wydziału Humanistycznego U.S.B.
W terminie zimowym 1932 - 33 stopień magistra filologii uzyskali: w zakresie filologii polskiej p. p. Raisa Rabinowiczówna, Ludwik Syta, Zofia Westfalewiczówna, w zakresie filologii francuskiej p. Marja Puzanowa z Rozenbaumów, w zakresie historii p. p. Dębowska Alicja, Szejna Fajgenbaumówna, Adam Filonik, Anna Pergamentówna, Stanisława Wasilewska.

Zwyczaj cen węgla

WILNO - Stanęliśmy zupełnie nieoczekiwanie wobec zwyczaj cen węgla, - tembardziej niepokojące, że nastąpiła ona akurat w połowie okresu zimowego. Zwyczaj cennika, jak to już notowaliśmy pokrótce wczoraj, spowodowana została przez kopalnie, ze względu o szkodliwych produkcjach węgla w jakim wiadomo, węgiel w Wilnie kosztował 57 złotych za tonnę. Ceny te są i miało przynieść koncernom znaczne oszczędności. Ponadto przez cofnięcie rażących wstęgowych cen węgla, miały być osiągnięte dalsze oszczędności.

Co więcej, rabatów powoduje autonomicznie zwyczaj cen węgla, co po obliczeniach wyraża się sumą 4 - 6 zł. na ton sumentów.

Skupywał bony opałowe bezrobotnych

WILNO. - Jeden z pracowników honorowych biura komisji kwalifikacyjnej wojew. komitetu do spraw bezrobotnych bony opałowe, placąc za nie po wyższej wartości i zamierzając na bony te podjąć węgiel po 150 kg. lub drzewa po 1 metrze sześciennym na każdy. Wojewódzki komitet uznał postępek tego pracownika za niewłaściwy i podziękował mu za dotychczasową współpracę, zważając jak o obowiązkach, jakie obywatel przyjął na siebie, a które polegały na podjęciu pracy biurowej w komisji kwalifikacyjnej. Oprócz tego na bony, przedstawione przez tego pracownika nie zostały wydane ani węgiel, ani drzewo, bowiem unieważniono je. Wojewódzki komitet ostrzegł, że w związku z tem, że drzewo i węgiel wydany bezrobotnym, mogą otrzymać wyłącznie bezrobotni. Jak dotychczas, oprócz powyższego wypadku nie stwierdzono, by bezrobotni sprzedawali bony lub podjęty opał, mimo to wojewódzki komitet uważa za wskazane ostrzec, że bony odkupione będą unieważnione, zaś w stosunku do bezrobotnych, którzy sprzedają przynajmniej im opał, będą wyciągnięte odpowiednie konsekwencje.

Akcja o obniżkę cen elektryczności

WILNO. - W związku z akcją czynników rządowych w kierunku rewizji cen prądu elektrycznego, Urząd Wojewódzki przystępuje do grupowania danych o wysokości przychodów z tytułu sprzedaży energii elektrycznej w województwie wileńskim. Dane te będą skierowane następnie do władz centralnych, które dopiero po zorientowaniu się w materiale, będą mogły podjąć decyzję co do ewentualnej zmiany obecnych taryf.

Teatr i muzyka

Teatr Wielki na Pohulance. Dziś w sobotę dnia 4. II. jedno z ostatnich przedstawień cieszącej się dużym powodzeniem sztuki Levajla „Mademoiselle”.
Niedzielnia popołudniowa. W niedzielę dnia 5. II. ostatnie popołudniowe przedstawienie „Caru Iwana Groźnego”.
Najbliższa premiera. Pod kierunkiem reżysera M. Szpakiewicza dobiegają końca próby z niezwykle interesującą i pełną emocji sztuką Fiodora „Poculnek przed lustrem”. Jest to ostatnia nowość sceny europejskiej, znanego autora świętej komedii „Myszki kołnierzy”.
Teatr muzyczny Lutnia. Ostatnie przedstawienie operetki „Róża z Florjdy”. Dziś w sobotę po raz ostatni na przedstawieniu wieka Filla „Róża z Florjdy”.
Niedzielnia widowiska w Lutni. Po cenie dwa przedstawienia. Po południu o g. 4-iej urzymy wspaniałą operetkę Filla „Róża z Florjdy”. Ceny niższe. Wieczorem o g. 8.15 - również po cenach zniżonych - ukazuje się po raz ostatni wielka rewja „Yo-yo”. Podczas rewy rozlosowane będą wśród widzów cenne pominki.

Poniedziałkowe przedstawienie propagandowe w Lutni. W poniedziałek najbliższego arcywesoła operetka Kolla „Lady Chic”.
Już dziś w sobotę i jutro w niedzielę Chór Kubuńskich Kozaków Księżnej Elżbiety Gagarinowej w sali Konserwatorium. Przymyminamy w ostatniej chwili, że w sobotę i jutro w niedzielę odbędą się tylko dwa koncerty „Chóru Kubuńskich Kozaków Księżnej Elżbiety Gagarinowej”.
Koncerty powyższe wywołały wielkie zainteresowanie w Wilnie, świadczy o tem, niewielka już pozostała ilość biletów, które nabyć się jeszcze można dziś do godziny 5 po poł. w kasie „Lektor” a po godzinie 5 po poł. jak również i w niedzielę od godziny 11 przed poł. w kasie Konserwatorium.

Zaznaczyć należy, że program jest wielce urozmaicony jak to: pieśni chórowe, solowe, tańce rosyjskie i część muzyczna orkiestry balalajkowej.
Rosyjski teatr w Wilnie. Tylko dwa listy znakomitego rosyjskiego teatru pod kier. art. W. Junina z najsłynniejszą artystką rosyjską Z. Kleczewską na czele. We wtorek 7 lutego pierwszy występ w sztuce „Kult kości” w śróde „Kuzynka z Warszawy” w Konserwatorium (ul. Końska 1). Przed sprzedaż biletów tamże od godz. 11 do 7 wiecz.

Koncert pocztowców na bezrobotnych. W niedzielę dnia 5 lutego r.b. odbędzie się w malej sali miejskiej przy ul. Końskiej koncert muzyczny-pocztowców, urządzony staraniem wileńskich pracowników pocztowych z udziałem: p. p. Heleny Dal (mezzo-sopran) L. Sawircewskiej (bas), Chóru pocztowców pod batuniersem pod kier. Jerzego Świętochowskiego, Symfonicznej orkiestry pocztowców pod kier. Romana Hermana. W programie muzyka lekka. Bilety w cenie od 2 zł do 50 gr. do nabycia w Kuchni B. Sztralla (Mickiewicza 9) róg Tartarskiej) zaś w dniu koncertu od godz. 18 w kasie malej sali miejskiej. Początek o godz. 19, min. 30.

PROGRAM
1) Suppé „Piękna Galatea” uvertura - wykona symfoniczna orkiestra poczt. pod dyr. R. Hermana, 2) a) Lehara: „Tęś ośmą mego życia” - odśpiewa E. Olszewski (tenor) z tow. tejże orkiestry, b) Moszkowski „Bołero” wykona symf. orkiestra pocztowa pod dyr. R. Hermana, 3) a) Niewiadomski - „Szumi w gaju brzezina” b) Greczaninow - „Markiza”, c) „Złodziej z Bagdadu” odśpiewa Helera Dal (mezzo-sopran) przy fort. W. Szczepańskiego, 4) a) Glazunow „Polka” - taniec wykona Helusia Zdanowska, b) Gounod - „Balet „Faust” w wykonaniu Sawircewskiej z tow. symf. orkiestry pocztowców pod dyr. R. Hermana, 5) a) Karłowicz - „Skąd pierwsze gwiazdy” b) Wallek-Walewski - „Bajka o myszce” wykona chór pocztowców pod dyr. W. Szczepańskiego.

II
1) a) Wł. Dan: - „Tango Andaluzkie”, b) A. Gold - „Jesienne różę” wykona chór Revelersów pod dyr. Jerzego Świętochowskiego, 2) a) Smith „Tarantella” - taniec w wykonaniu Helusi Zdanowskiej, b) Glinka „Mazur” taniec w wykonaniu Sawircewskiej z tow. symf. orkiestry poczt. pod dyr. R. Hermana, 3) a) Spolanski: „Pieśń nocny” b) Świętochowski: „Wspomnienie” - odśpiewa Wł. Niedzielski (bas) przy fort. Adela Bał. 4) a) Moniuszko: „Chór Flisaków” z op. Flis. b) Moniuszko „Polonez” z op. Halka w wykonaniu Chóru Pocztowców w tow. symfonicznej orkiestry poczt. pod dyr. Wł. Szczepańskiego (Kwartet solowy wykonał E. Olszewski, Zawadzki, Kwiecień i Bzejwo). 5) Abraham: „Potpourri z operetki „Wiktorja i jej Huzar” w wykonaniu symfonicznej orkiestry pocztowców pod dyr. R. Hermana.

CO GRAJĄ W KINACH.
REWJA - Banda Bubula.
CASINO - Congorilla.
PAN - Przedziwna sprawa Klary Deane.
LUX - 10-ciu z Pawiańska.
HELIO - Szatan zaddróci.
ADRIA - Romans porucznika.
HOLLYWOOD - Pod kuratule.
SWIATOWID - Rok 1914.
WYPADKI I KRADZIEŻE
Mila sąsiadka. - Z niezamkniętej mieszkanianka domu nr. 148 przy ul. Kalwaryjskiej skradziono Bankowskiej Helenie różną biżuterję wartości 500 zł. Dokonała tej kradzieży Poświęcka Michalina (również Kalwaryjska 148) Zatrzymana przynajmniej się do kradzieży, nie chce jednak powiedzieć, gdzie biżuterję ukryła.

Wzrosty - złodziejem. - Z niezamkniętej mieszkanianka domu nr. 4 przy ul. Kasztanowej na skradkę Rychtownej Janiny, skradziono zegarek męski, wartości 50 zł. Ustalono, że zegarek skradł Kozłowski Stanisław - Władysław, bez stałego miejsca zamieszkania. Wszczęto do nim poszukiwania.
Tenże Kozłowski skradł 35 zł. na skradkę Pojdo Michalina z niezamkniętej mieszkanianka przy ul. Polockiej 40.
Okradziony w kościele. - Baluowi Michałowi (Betlejemka 15) w kościele św. Teresy wycięziono z kieszeni palta portfel z zawartością -12 zł. 79 gr. Portfel wraz z pieniędzmi oddał się u Górskiej Marjanny. (Piłsudskiego 11), którą zatrzymano.

SPORT

NA LODOWISKU KRYNICZKIEM
Zawody hokejowe o mistrzostwo Polski odbywające się w Krymicy, mas, Wilnian interesują szczególnie z uwagi na udział w nich drużyny KKS Ogniska - naszego mistrza okręgowego, toteż z chęcią drukujemy korespondencję, przesłaną nam od naszego świadka. (Red.)
Krymicy żyje pod znakiem Mistrzostw Polski. Wspaniale, jak szklana tarla lodowiska otoczona dużymi, lecz pustkami ziemiami trybunami, obliczonymi na 6.000, a „zapelnione” obecnie 300-500 osobami, jest zabytkiem lepszych czasów, kiedy to w roku 1931 odbywały się Mistrzostwa Świata. Wprawdzie zegar automatyczny wydzwaniania tercie, liczne reflektory zalewające lod światłem, publiczność oklaskująca i podające okrzykami „allez, allez” graczy, ale słynne czasy światowej klasy hokeja minęły.

Po dwóch dniach lekkiego treningu i odpoczynku, jesteśmy na lodowisku. Mistrzostwa Polski 1933 zostały otwarte, wobec pustych trybun, meczem K. P. W. Ognisko (mistrz Wilna) - T. G. Sokół (mistrz Krakowa). Przed sędzią p. Ku charem stają drużyny: (Ognisko): Wiro-Kiro, prof. Weysenhoff (Stanisławski), Godlewski I, Kramer, Godlewski II, Okulowicz; rezerwa Nussel, Dubowski, (Sokół): Tarkowski, Farkas, Klaput, Wolkowski, Kalmar, Koehański; rezerwa Reyman, Zelski, Jasiński.

Odrazu po gwizdaku Wilno rusza do ataku, lecz traci krążek. Wolkowski (S.) najlepszy gracz na lodowisku, przejeżdża całą piątkę i... Sokół prowadzi w 1 minucie 1:0!!!
W dalszym ciągu toczy się zupełnie wyrównana gra, lecz każde objęcie krążka przez Wolkowskiego - to bramka wisząca w powietrzu, podczas gdy Wilno pod bramką jest mało skuteczne.

W 12 minucie znów Wolkowski miją obronę i wjeżdża z krążkiem do bramki: 2:0. Kilka ataków Ogniska nie daje wyniku, wskutek wybitnego pecha. Tercja.
W drugiej Wilno z miejsca ostro rusza do ataku, przynajmniej Sokół i Godlewski II prześlizgnięciem strzałem zdobywa bramkę z podania Okulowicza.
W dalszym ciągu wybitna przewaga Wilna nie daje wyniku. Sokół gra przebojami, ale muruje bramkę, zaś nagle w 6 minucie Kalmar w swiny obrony podwyższa wynik do 3:1. Tercja.

W trzeciej lektka przewaga Ogniska, zwiększająca się ku końcowi, ale... już w 2 minucie przebieg Sokola daje im nieuznaną bramkę, a w 5 i 11 minucie nieporównany Wolkowski przejeżdża niemal całe Wilno i ustala wynik 5:1 dla Sokola. Jest to wynik maogół niezastępowy, a sprawiony wadliwą taktyką Wilnian i naszą bezadzielną obroną.
Wyro-Kiro bardzo błady.
W ataku najlepiej wypadł Kramer, słabszy Godlewski II, doskonały Nussel, któremu wybitny pech nie pozwolił dwukrotnie strzelić bramki. Słabi Okulowicz i Dubowski.

Sokół wyrównany, ale Wolkowski najlepszy. Posiada on, przy braku strzału, fenomenalny dribbling i grę ciałem. Gracze ten nie strzeła, lecz wjeżdża przez całą drużynę z krążkiem do siatki.
Dalsze szanse Wilna nie są różowe.
Walenty Preiss.

GRÓŻĄ ZABICIEM. - Omedaj kolo teatru żydowskiego na ul. Nowogrodzkiej został pobity bez żadnej przyczyny handlarz Judel Fajn (Krupniczy - 5). Jednym ze sprawców był niejaki Kacew z ul. Subocz, który, gdy dowiedział się że poszkodowany złożył skargę do policji, zażądał wycofania jej, grożąc w przeciwnym razie zabiciem.
Przeciwko Kacewowi wszczęto dochódzenie.
KTO OKRADŁ BIBLIOTEKĘ MIEJSKĄ?
Zatrzymano sprawców kradzieży gotówki, garderoby i masyjno do szycia w lokalu bibliotecznej miejskiej przy ul. Ostrobramskiej 5. - S. Adamowicz Julian, pseud. „Portawitny” (Wileńska 45) i Wiśniewski Antoni sofer (Sofiańska 16). Przy zatrzymanych znaleziono część pieniędzy i masyjno do szycia.

Nagły zgon. - W dn. 2 bm. wskutek zapewnienia naczyń krwionośnych zmarł nagle Zajackowski Piotr, lat 62 (Tartaki 34). - W tymże dniu z tej samej przyczyny zmarł 72-letni Mackiewicz Piotr (Piarska 10).
UPADŁA ZE SCHODÓW. - Kronowska Jadwiga (Kalwaryjska 105) schodząc po drabinie ze strychu domu nr 59 przy ul. Kalwaryjskiej spadła i złamała lewą nogę powyżej kolana. Lekarz pogotowia po udzieleniu Kronowskiej pierwszej pomocy, odwiózł ją w stanie ciężkim do szpitala św. Jákoba.
POSZWANKOWANI KANONIERZY. - Wczoraj przyniesiono do Wilna dwóch kanonierów, którzy ulegli ciężkiemu wypadkowi w czasie ćwiczeń pod Kojranami. Ramnych kanonierów umieszczono w szpitalu na Antokolu.

Podrutki. - W klatce schodowej domu nr. 4) przy ul. Artyleryjskiej znaleziony zo stał podrutek pięci letniego w wieku około 2 tygodni, przy którym była kartka z napisem: „Nazywa się Jagiello, ochrzcił na imię Antoni” Podrutek umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus.
4-tygodniowego podrutka pięci miesięj znalaziono w klatce schodowej domu nr. 29 przy ul. Mostowej. Przy dziecku była kartka z napisem: „na imię Julian”. Podrutek umieszczono w Przytulku Dzieciątka Jezus.

CENNIK NASION
NA ROK 1933
rozsłany na żądanie
C. ULRICH
Centrala - Warszawa, Ceglana 11
Rok założenia 1805.
WORNIAŃY
Oddział Związku Strzeleckiego we wsi Male gm. worniański, zorganizował akademię dla uczczenia minionej rocznicy powstania styczniowego i bohaterów powstania na polu walki lub straconych z wyroku sądów moskiewskich w 1863 r. W przedmówieniu do przeszło stu osób, biorących udział w akademii, p. St. Waszczykowski, miejscowa nauczycielka, podkreśliła wielkie znaczenie powstania styczniowego oraz omówiła jego przebieg. Prócz tego odśpiewano szereg pieśni narodowych.

Upadłość „D.-B. Winiski” ZATWIERDZONA PRZEZ SĄD APELACYJNY

W wydziale cywilnym Sądu Apelacyjnego w Wilnie został wczoraj ogłoszony wyrok w sprawie upadłości „Donu Bankowego Winiski”. Mocą tego wyroku wyrok poprzedniej instancji ogłaszający upadłość tego banku został zatwierdzony. Treść wyroku jest żywo omawiana w sterach kupiecko-handlowych Wilna.

Nie żałować

Dwaj bezrobotni — Jan Luszczanienko i Zygmunt Bierzowicz, mieszkańcy powiatu grodzieńskiego, wpadli — jak mówi górnym styl komunikatu policyjnego — „na pomyslowy sposób łatwego zarobku. Odwieździł mianowicie włóściom, obłożonych sekwestrem na żywy inwentarz czy też nieruchomości i wyłudzał od nich zaliczki tytułem wpłat... Tym sposobem uciuli kilkadziesiąt złotych. „Trzał chciał, że zostali zde-maskowani przez jednego z osadników, który oddał oszustów w ręce policji”.

Komunikat nie podaje szczegółów wyłudzenia. Jak się ono odbywało? Przychodzi, znaczy się, Luszczanienko i Bierzowicz do zastępowanego chłopca:

Zdarowo! Co, musi i u ciebie był sekwestrator?

— Był.

— Dużo nalożył?

— Sto złotych.

— Dumny ty. Daj nam dwadzieścia złotych „zaliczki tytułem wpłat”. I dobra. Będiesz miał spokój.

— Prawdę mówisz?

— Wot tiede krziesi.

Chłop szedł do kufierka, przeliczał dolary, wyciągał dwadzieścia złotych i dał.

— Dziękuję, spasiacie!

Luszczanienko i Bierzowicz szli do następnego.

— Co, musi i u ciebie był sekwestrator?

— A był.

Może wyłudzenie odbywało się w powyższy sposób, może inaczej. W każdym razie pozostaje niezaprzeczony fakt: mają dwadzieścia złotych, jeśli dwum spryciarzom dawali hojnie „zaliczki tytułem wpłat”.

Dusić więc obłudnych chłopów. Nie żałować.



— WYJAZD P. STAROSTY ROBAKIEWICZA. — W dniu wczorajszym opuścił Grodno były starosta powiatowy grodzieński p. Robakiewicz.

Na dworcu kolejowym żegnali p. starostę licznie zebrani urzędnicy Starostwa, Wydział Powiatowy i innych urzędów.

Jak już podawaliśmy, p. starosta Robakiewicz został przeniesiony na stanowisko starosty powiatowego w Nadwórnej woj. stanisławowskiego.

— POGRZEB B. P. Dra ZAMKOWSKIEGO. W czwartek odbył się pogrzeb popularnego i słynnego lekarza bp. Henryka Zamkowskiego. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa grodzieńskiego. Nad mogiłą przemawiali: p. prezes Troop — Knyński, dr. Lipnik, dr. Aleksander Talkein i dr. Firkiel.

— ODCZYT POŚLA PULJANA. W niedziele 5 lutego bezpośrednio po sumie (o godz. 13.15) staraniem Zarządu Akcji Katolickiej przy Farze w Grodnie, p. poseł Puljan wygłosił odczyt w sali św. Józefa, Brygidzka 11 na temat: „Kryzys społeczno-gospodarczy w świetle nauki katolickiej”. Wstęp bezpłatny.

— SKUP PŁOTNA. — Bazar Przemysłu Ludowego w Białymstoku zorganizowany przez...

— WŁAMANIE DO KOŚCIOŁA W JEZIORACH. — W dniu 1 bm, nieznanymi sprawcami dokonano włamania do kościoła parafialnego w Jeziorach porozbijali skarbnik, z których jednakże niczego nie zabrano, otworzyli tabernakulum zabierając większość pociągów, następnie w kierunku pociągów, zabierając kilkanaście niekonsekwentnych hosty, na tomasz wartościowych kielichów nie ruszyli. Zachodzi podejrzenie, że włamania dokonali włóczędzy z zemsty za odmówienie udzielenia im jałmużny przez tamtejszego proboszcza.

— KRADZIEŻ DOLARÓW. — Nieznani sprawcy skradli Wólbergowi Joselowi i zam. w Grodnie przy ul. Skidelskiej 105 dolarów amer. ze szpindli.

— BAL OFICERÓW REZERWY. — Dnia 4 lutego w salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego pod protektoratem pp. wojew. Kościelkowskich i pp. generał. Litwinowiczów odbędzie się bal Oficerów Rezerwy.

Pięknie udekorowane sale powiększone o zamkniętą werandę, na której urządzono stoliki i specjalnie przybrane łoże, przyczyniać się będą do uprzyjemnienia zabawy. Piętnście dwie łoże połączone balkonikiem, zostały przeznaczone dla pp. wojew. Kościelkowskich i pp. generał. Litwinowiczów.

— W PRZYGOTOWANIU DO BALU. W dniu wczorajszym w lokalu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych odbyło się zebranie organizacyjne w sprawie urządzania dorocznego balu urzędniczego.

— PRZEDSTAWIENIE W WIEŻE NIU. — W dniu 5 lutego br. w sali więzienia karnego w Grodnie zostanie odegrane przez zespół więzienny przedstawienie amatorskie. — W programie: „Złoty obraz z życia powstańców”, „Stryj przyjechał” i inne jednoaktowe komedyjki. Program poprzedzi słowo wstępne „Noc 22 stycznia 1863 r.”. Przedstawienie odbędzie się tylko dla administracji więziennej i ich rodzin.

— ZAGINIĘCIE. — Onegdaj zaginęł w tajemniczy sposób mieszkaniec wsi Lubno gm. porzeckiej S. Mickiewicz, który udał się do pobliskiej karczmy, celem pozyczenia pewnych zakupów. Już przeszli trzy dni, a Mickiewicz nie wraca z zakupami. Zaniepokojona rodzina zaalarmowała policję, gdyż zachodzi obawa, iż Mickiewicz padł ofiarą mordercy.

— KAMIENNA—NOWA — WYPADEK NA STACJI. — Dnia 2 lutego na stacji Kamienna Nowa, na linii Grodno—Suwalki, podczas przewożenia pociągu nastąpiło zderzenie się wagonów, skutkiem czego nastąpiła manewrowanie. Dwa wagony doznały nieznacznych uszkodzeń.

W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie służbowe.

— ZAGINIĘCIE. — Onegdaj zaginęł w tajemniczy sposób mieszkaniec wsi Lubno gm. porzeckiej S. Mickiewicz, który udał się do pobliskiej karczmy, celem pozyczenia pewnych zakupów. Już przeszli trzy dni, a Mickiewicz nie wraca z zakupami. Zaniepokojona rodzina zaalarmowała policję, gdyż zachodzi obawa, iż Mickiewicz padł ofiarą mordercy.

— KAMIENNA—NOWA — WYPADEK NA STACJI. — Dnia 2 lutego na stacji Kamienna Nowa, na linii Grodno—Suwalki, podczas przewożenia pociągu nastąpiło zderzenie się wagonów, skutkiem czego nastąpiła manewrowanie. Dwa wagony doznały nieznacznych uszkodzeń.

W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie służbowe.

— ZAGINIĘCIE. — Onegdaj zaginęł w tajemniczy sposób mieszkaniec wsi Lubno gm. porzeckiej S. Mickiewicz, który udał się do pobliskiej karczmy, celem pozyczenia pewnych zakupów. Już przeszli trzy dni, a Mickiewicz nie wraca z zakupami. Zaniepokojona rodzina zaalarmowała policję, gdyż zachodzi obawa, iż Mickiewicz padł ofiarą mordercy.

— KAMIENNA—NOWA — WYPADEK NA STACJI. — Dnia 2 lutego na stacji Kamienna Nowa, na linii Grodno—Suwalki, podczas przewożenia pociągu nastąpiło zderzenie się wagonów, skutkiem czego nastąpiła manewrowanie. Dwa wagony doznały nieznacznych uszkodzeń.

W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie służbowe.

— ZAGINIĘCIE. — Onegdaj zaginęł w tajemniczy sposób mieszkaniec wsi Lubno gm. porzeckiej S. Mickiewicz, który udał się do pobliskiej karczmy, celem pozyczenia pewnych zakupów. Już przeszli trzy dni, a Mickiewicz nie wraca z zakupami. Zaniepokojona rodzina zaalarmowała policję, gdyż zachodzi obawa, iż Mickiewicz padł ofiarą mordercy.

— KAMIENNA—NOWA — WYPADEK NA STACJI. — Dnia 2 lutego na stacji Kamienna Nowa, na linii Grodno—Suwalki, podczas przewożenia pociągu nastąpiło zderzenie się wagonów, skutkiem czego nastąpiła manewrowanie. Dwa wagony doznały nieznacznych uszkodzeń.

W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie służbowe.

— ZAGINIĘCIE. — Onegdaj zaginęł w tajemniczy sposób mieszkaniec wsi Lubno gm. porzeckiej S. Mickiewicz, który udał się do pobliskiej karczmy, celem pozyczenia pewnych zakupów. Już przeszli trzy dni, a Mickiewicz nie wraca z zakupami. Zaniepokojona rodzina zaalarmowała policję, gdyż zachodzi obawa, iż Mickiewicz padł ofiarą mordercy.

— KAMIENNA—NOWA — WYPADEK NA STACJI. — Dnia 2 lutego na stacji Kamienna Nowa, na linii Grodno—Suwalki, podczas przewożenia pociągu nastąpiło zderzenie się wagonów, skutkiem czego nastąpiła manewrowanie. Dwa wagony doznały nieznacznych uszkodzeń.

W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie służbowe.

wał na terenie powiatu grodzieńskiego skup płótina dla wojska.

Najniższa cena zakupu płótina wynosi 60 groszy.

— SĄDNY DZIEŃ RÓŻNYCH KOMBINATORÓW W SĄDZIE OKRĘGOWYM. Sąd Okręgowy w Grodnie w składzie jednoosobowym (sędzia p. Merle) rozpatrywał w dniu wczorajszym cały szereg spraw fałszerzskich. Jako pierwszy zajął ławę oskarżonych mieszkaniec m. Pruszkowa dwudziestoparoletni Jan Trzyński, oskarżony o to, że 4 kwietnia 1932 r. przorobił książeczkę oszczędnościową PKO, wydaną przez Urząd Pocztowy w Wilnie, na której mając 1 zł. 16 gr., przorobił sumę na 72 zł. 16 gr. i taką samą książeczkę oszczędnościową PKO urzędu pocztowego w Grodnie, na której również była przorobiona suma. Oskarżony do winy się przyznał. — Sąd skazał oskarżonego na 10 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na przeciąg lat 3, przyczem na mocy amnestji kara została zmniejszona o połowę.

Jako drugi zasiadł na ławie oskarżonych znany w Grodnie właściciel nieruchomości p. Ch., oskarżony o to, że podrobił dwa weksle po 200 zł. niejakiego O. Berezowskiego z Marcinkianek. Oskarżony do winy się nie przyznał i oświadczył, iż weksle te otrzymał od niejakiego Stejna, który był mu winien pieniądze.

Sąd przeprowadził dwie ekspertyzy kalfigraficzne, z których wynika, że podpis Berezowskiego został podrobiony przez oskarżonego.

Po zbadaniu całego szeregu świadków przemówił p. prokurator Popow, który uznając winę za udowodnioną, wniósł o ukaranie oskarżonego.

Natomiast obrońca oskarżonego p. mec. Lohman, wskazując na przemówieniu swoim na to, że tylko jeden biegły kalfigraf twierdził stanowczo, że podpis został podrobiony przez Ch., natomiast drugi tego stanowczo nie twierdzi, poruszając logiczne dowody w tej sprawie, jest tego zdania, że nie daje się wprost do wiary, aby dość mądry właściciel dużej nieruchomości do puścił się sfałszowania weksli na tak drobną sumę jak 400 zł.

Sąd skazał oskarżonego na 8 miesięcy więzienia, przyczem na mocy amnestji kara została zmniejszona o połowę.

— Zmiana na stanowisku sędziego grodziekiego. Dotychczasowy sędzia grodzki p. Marja Iwaszkiewiczowa z dniem 1 lutego r.b. została przeniesiona do dyspozycji p. prezesa Sądu Okręgowego w Pińsku. Na miejsce jej został wyznaczony do Słonimia sędzia p. Witold Krepki, który już objął urządowanie.

— Zebranie Prezydium Polsk. T-wa Krajowego Opiekunów i Delegatów Kół Młodzieży Krajowej. Odbyło się to zebranie przydzium Polsk. T-wa Krajowego, Opiekunów i Delegatów Kół Młodzieży Krajowej, pod przewodnictwem p. majora Ottona Zielińskiego.

Poszczególni przedstawiciele kół złożyli sprawozdania ze swych prac w ciągu ubiegłego roku i zakomunikowali obecnym swe zamierzenia na przyszłość. W toku ożywionej dyskusji, uchwalono ograniczyć prace kół do wykończenia opracowania szlaków turystycznych w powiecie Słonińskim, i powzięto myśl zorganizowania kursów dla przewodników w Słoniemiu i powiecie, powierając tę czynność sekretarzowi Zarządu p. Wiktorowi Klimkiewiczowi. Uchwalono również, by na przyszłym zebraniu Delegatów Kół, które mniej więcej odbył się dwa miesiące wygłoszony został referat dla młodzieży o sposobie opracowania wycieczek po Słoniemiu. Style i budowę wielkich rocznic słonińskich (400-lecie nadania Słoniemiu praw magdeburskich, 300-lecie śmierci Lwa Sapiehy i 150-letnia otwarcia kanału Ogińskiego) młodzież wypowiedziała się za zwolnieniem do Słonimia zjazdu wszystkich kół młodzieży krajowej, z terenu całej Rzeczypospolitej. Odnosne uchwały młodzieży zarząd PTK, w Słoniemiu prześle Radzie Głównej PTK w Warszawie i KKKMS w Krakowie.

— WŁAMANIE DO KOŚCIOŁA W JEZIORACH. — W dniu 1 bm, nieznanymi sprawcami dokonano włamania do kościoła parafialnego w Jeziorach porozbijali skarbnik, z których jednakże niczego nie zabrano, otworzyli tabernakulum zabierając większość pociągów, następnie w kierunku pociągów, zabierając kilkanaście niekonsekwentnych hosty, na tomasz wartościowych kielichów nie ruszyli. Zachodzi podejrzenie, że włamania dokonali włóczędzy z zemsty za odmówienie udzielenia im jałmużny przez tamtejszego proboszcza.

— KRADZIEŻ DOLARÓW. — Nieznani sprawcy skradli Wólbergowi Joselowi i zam. w Grodnie przy ul. Skidelskiej 105 dolarów amer. ze szpindli.

— BAL OFICERÓW REZERWY. — Dnia 4 lutego w salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego pod protektoratem pp. wojew. Kościelkowskich i pp. generał. Litwinowiczów odbędzie się bal Oficerów Rezerwy.

Pięknie udekorowane sale powiększone o zamkniętą werandę, na której urządzono stoliki i specjalnie przybrane łoże, przyczyniać się będą do uprzyjemnienia zabawy. Piętnście dwie łoże połączone balkonikiem, zostały przeznaczone dla pp. wojew. Kościelkowskich i pp. generał. Litwinowiczów.

— W PRZYGOTOWANIU DO BALU. W dniu wczorajszym w lokalu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych odbyło się zebranie organizacyjne w sprawie urządzania dorocznego balu urzędniczego.

— PRZEDSTAWIENIE W WIEŻE NIU. — W dniu 5 lutego br. w sali więzienia karnego w Grodnie zostanie odegrane przez zespół więzienny przedstawienie amatorskie. — W programie: „Złoty obraz z życia powstańców”, „Stryj przyjechał” i inne jednoaktowe komedyjki. Program poprzedzi słowo wstępne „Noc 22 stycznia 1863 r.”. Przedstawienie odbędzie się tylko dla administracji więziennej i ich rodzin.

— ZAGINIĘCIE. — Onegdaj zaginęł w tajemniczy sposób mieszkaniec wsi Lubno gm. porzeckiej S. Mickiewicz, który udał się do pobliskiej karczmy, celem pozyczenia pewnych zakupów. Już przeszli trzy dni, a Mickiewicz nie wraca z zakupami. Zaniepokojona rodzina zaalarmowała policję, gdyż zachodzi obawa, iż Mickiewicz padł ofiarą mordercy.

— KAMIENNA—NOWA — WYPADEK NA STACJI. — Dnia 2 lutego na stacji Kamienna Nowa, na linii Grodno—Suwalki, podczas przewożenia pociągu nastąpiło zderzenie się wagonów, skutkiem czego nastąpiła manewrowanie. Dwa wagony doznały nieznacznych uszkodzeń.

W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie służbowe.

— ZAGINIĘCIE. — Onegdaj zaginęł w tajemniczy sposób mieszkaniec wsi Lubno gm. porzeckiej S. Mickiewicz, który udał się do pobliskiej karczmy, celem pozyczenia pewnych zakupów. Już przeszli trzy dni, a Mickiewicz nie wraca z zakupami. Zaniepokojona rodzina zaalarmowała policję, gdyż zachodzi obawa, iż Mickiewicz padł ofiarą mordercy.

— KAMIENNA—NOWA — WYPADEK NA STACJI. — Dnia 2 lutego na stacji Kamienna Nowa, na linii Grodno—Suwalki, podczas przewożenia pociągu nastąpiło zderzenie się wagonów, skutkiem czego nastąpiła manewrowanie. Dwa wagony doznały nieznacznych uszkodzeń.

W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie służbowe.

— ZAGINIĘCIE. — Onegdaj zaginęł w tajemniczy sposób mieszkaniec wsi Lubno gm. porzeckiej S. Mickiewicz, który udał się do pobliskiej karczmy, celem pozyczenia pewnych zakupów. Już przeszli trzy dni, a Mickiewicz nie wraca z zakupami. Zaniepokojona rodzina zaalarmowała policję, gdyż zachodzi obawa, iż Mickiewicz padł ofiarą mordercy.

— KAMIENNA—NOWA — WYPADEK NA STACJI. — Dnia 2 lutego na stacji Kamienna Nowa, na linii Grodno—Suwalki, podczas przewożenia pociągu nastąpiło zderzenie się wagonów, skutkiem czego nastąpiła manewrowanie. Dwa wagony doznały nieznacznych uszkodzeń.

W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie służbowe.

— ZAGINIĘCIE. — Onegdaj zaginęł w tajemniczy sposób mieszkaniec wsi Lubno gm. porzeckiej S. Mickiewicz, który udał się do pobliskiej karczmy, celem pozyczenia pewnych zakupów. Już przeszli trzy dni, a Mickiewicz nie wraca z zakupami. Zaniepokojona rodzina zaalarmowała policję, gdyż zachodzi obawa, iż Mickiewicz padł ofiarą mordercy.

— KAMIENNA—NOWA — WYPADEK NA STACJI. — Dnia 2 lutego na stacji Kamienna Nowa, na linii Grodno—Suwalki, podczas przewożenia pociągu nastąpiło zderzenie się wagonów, skutkiem czego nastąpiła manewrowanie. Dwa wagony doznały nieznacznych uszkodzeń.

W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie służbowe.

— ZAGINIĘCIE. — Onegdaj zaginęł w tajemniczy sposób mieszkaniec wsi Lubno gm. porzeckiej S. Mickiewicz, który udał się do pobliskiej karczmy, celem pozyczenia pewnych zakupów. Już przeszli trzy dni, a Mickiewicz nie wraca z zakupami. Zaniepokojona rodzina zaalarmowała policję, gdyż zachodzi obawa, iż Mickiewicz padł ofiarą mordercy.

— KAMIENNA—NOWA — WYPADEK NA STACJI. — Dnia 2 lutego na stacji Kamienna Nowa, na linii Grodno—Suwalki, podczas przewożenia pociągu nastąpiło zderzenie się wagonów, skutkiem czego nastąpiła manewrowanie. Dwa wagony doznały nieznacznych uszkodzeń.

W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie służbowe.

— ZAGINIĘCIE. — Onegdaj zaginęł w tajemniczy sposób mieszkaniec wsi Lubno gm. porzeckiej S. Mickiewicz, który udał się do pobliskiej karczmy, celem pozyczenia pewnych zakupów. Już przeszli trzy dni, a Mickiewicz nie wraca z zakupami. Zaniepokojona rodzina zaalarmowała policję, gdyż zachodzi obawa, iż Mickiewicz padł ofiarą mordercy.

— KAMIENNA—NOWA — WYPADEK NA STACJI. — Dnia 2 lutego na stacji Kamienna Nowa, na linii Grodno—Suwalki, podczas przewożenia pociągu nastąpiło zderzenie się wagonów, skutkiem czego nastąpiła manewrowanie. Dwa wagony doznały nieznacznych uszkodzeń.

W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie służbowe.

— ZAGINIĘCIE. — Onegdaj zaginęł w tajemniczy sposób mieszkaniec wsi Lubno gm. porzeckiej S. Mickiewicz, który udał się do pobliskiej karczmy, celem pozyczenia pewnych zakupów. Już przeszli trzy dni, a Mickiewicz nie wraca z zakupami. Zaniepokojona rodzina zaalarmowała policję, gdyż zachodzi obawa, iż Mickiewicz padł ofiarą mordercy.

nowogrodzka

— URZĘDOWA. — We czwartek dnia 2 lutego p. wojewoda Świderski powrócił z Warszawy.

W dniu 3 lutego p. wojewoda przyjął p. Kulwiecia Antoniego, starostę powiatowego w Stołpcach.

— NOWA PALA UCIEKINIERÓW Z ZSSR. — Ostatnio na pograniczu sowieckim zamotowano nową wzmoczoną falę uciekinierów z ZSSR. W dniu 1 lutego w rejonie powiatu wolożyńskiego, samiami oraz z częścią dobitku ruchomego przekroczyli granicę do Polski pięciu obywateli sowieckich, rzekomo ratując się ucieczką przed zesłaniem na północ, w związku z kolektywizacją.

— KAPITAN WOJSK CHIŃSKICH USIŁOWAŁ POPEŁNIĆ SAMOBIJSTWO. Niedawno powrócił z Chin niejakaj Czerniak, b. kapitan armji chińskiej, pragnąc osiedlić się w rodzinnych stronach w pow. nowogrodzkim. Stosunki jednak rodzinne Czerniaka — jakoby ułożyły się nieszczęśliwie na tle pretensji Czerniaka do części majątku Pieszczanaka, obejmującego i jezioro Święte wraz z przyległymi lasami. — W dniu 2 lutego Czerniak, w czasie gościnny u ks. Smarzewskiego w Starojejni, pow. nowogrodzkiego — usiłował popełnić samobójstwo przez postrozenie się w głowę. Postulaz zdaniem lekarzy nie jest groźny.

— DOCHÓD Z BALU SĄDOWNIKÓW PRZEZNACZONY NA CELE SPOŁECZNE. — Doroczny bal sędziowski, który odbył się w dniu 1 lutego, zgromadził zgórą dwadzieście osób elity towarzyskiej. Dochód w kwocie 445 zł. 50 gr. przeznaczono na cele społeczne: połowę na rzecz bezrobotnych i połowę na rzecz Czerwonego Krzyża.

— Zmiana na stanowisku sędziego grodziekiego. Dotychczasowy sędzia grodzki p. Marja Iwaszkiewiczowa z dniem 1 lutego r.b. została przeniesiona do dyspozycji p. prezesa Sądu Okręgowego w Pińsku. Na miejsce jej został wyznaczony do Słonimia sędzia p. Witold Krepki, który już objął urządowanie.

— Zebranie Prezydium Polsk. T-wa Krajowego Opiekunów i Delegatów Kół Młodzieży Krajowej. Odbyło się to zebranie przydzium Polsk. T-wa Krajowego, Opiekunów i Delegatów Kół Młodzieży Krajowej, pod przewodnictwem p. majora Ottona Zielińskiego.

Poszczególni przedstawiciele kół złożyli sprawozdania ze swych prac w ciągu ubiegłego roku i zakomunikowali obecnym swe zamierzenia na przyszłość. W toku ożywionej dyskusji, uchwalono ograniczyć prace kół do wykończenia opracowania szlaków turystycznych w powiecie Słonińskim, i powzięto myśl zorganizowania kursów dla przewodników w Słoniemiu i powiecie, powierając tę czynność sekretarzowi Zarządu p. Wiktorowi Klimkiewiczowi. Uchwalono również, by na przyszłym zebraniu Delegatów Kół, które mniej więcej odbył się dwa miesiące wygłoszony został referat dla młodzieży o sposobie opracowania wycieczek po Słoniemiu. Style i budowę wielkich rocznic słonińskich (400-lecie nadania Słoniemiu praw magdeburskich, 300-lecie śmierci Lwa Sapiehy i 150-letnia otwarcia kanału Ogińskiego) młodzież wypowiedziała się za zwolnieniem do Słonimia zjazdu wszystkich kół młodzieży krajowej, z terenu całej Rzeczypospolitej. Odnosne uchwały młodzieży zarząd PTK, w Słoniemiu prześle Radzie Głównej PTK w Warszawie i KKKMS w Krakowie.

— WŁAMANIE DO KOŚCIOŁA W JEZIORACH. — W dniu 1 bm, nieznanymi sprawcami dokonano włamania do kościoła parafialnego w Jeziorach porozbijali skarbnik, z których jednakże niczego nie zabrano, otworzyli tabernakulum zabierając większość pociągów, następnie w kierunku pociągów, zabierając kilkanaście niekonsekwentnych hosty, na tomasz wartościowych kielichów nie ruszyli. Zachodzi podejrzenie, że włamania dokonali włóczędzy z zemsty za odmówienie udzielenia im jałmużny przez tamtejszego proboszcza.

— KRADZIEŻ DOLARÓW. — Nieznani sprawcy skradli Wólbergowi Joselowi i zam. w Grodnie przy ul. Skidelskiej 105 dolarów amer. ze szpindli.

— BAL OFICERÓW REZERWY. — Dnia 4 lutego w salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego pod protektoratem pp. wojew. Kościelkowskich i pp. generał. Litwinowiczów odbędzie się bal Oficerów Rezerwy.

Pięknie udekorowane sale powiększone o zamkniętą werandę, na której urządzono stoliki i specjalnie przybrane łoże, przyczyniać się będą do uprzyjemnienia zabawy. Piętnście dwie łoże połączone balkonikiem, zostały przeznaczone dla pp. wojew. Kościelkowskich i pp. generał. Litwinowiczów.

— W PRZYGOTOWANIU DO BALU. W dniu wczorajszym w lokalu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych odbyło się zebranie organizacyjne w sprawie urządzania dorocznego balu urzędniczego.

— PRZEDSTAWIENIE W WIEŻE NIU. — W dniu 5 lutego br. w sali więzienia karnego w Grodnie zostanie odegrane przez zespół więzienny przedstawienie amatorskie. — W programie: „Złoty obraz z życia powstańców”, „Stryj przyjechał” i inne jednoaktowe komedyjki. Program poprzedzi słowo wstępne „Noc 22 stycznia 1863 r.”. Przedstawienie odbędzie się tylko dla administracji więziennej i ich rodzin.

— ZAGINIĘCIE. — Onegdaj zaginęł w tajemniczy sposób mieszkaniec wsi Lubno gm. porzeckiej S. Mickiewicz, który udał się do pobliskiej karczmy, celem pozyczenia pewnych zakupów. Już przeszli trzy dni, a Mickiewicz nie wraca z zakupami. Zaniepokojona rodzina zaalarmowała policję, gdyż zachodzi obawa, iż Mickiewicz padł ofiarą mordercy.

— KAMIENNA—NOWA — WYPADEK NA STACJI. — Dnia 2 lutego na stacji Kamienna Nowa, na linii Grodno—Suwalki, podczas przewożenia pociągu nastąpiło zderzenie się wagonów, skutkiem czego nastąpiła manewrowanie. Dwa wagony doznały nieznacznych uszkodzeń.

W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie służbowe.

— ZAGINIĘCIE. — Onegdaj zaginęł w tajemniczy sposób mieszkaniec wsi Lubno gm. porzeckiej S. Mickiewicz, który udał się do pobliskiej karczmy, celem pozyczenia pewnych zakupów. Już przeszli trzy dni, a Mickiewicz nie wraca z zakupami. Zaniepokojona rodzina zaalarmowała policję, gdyż zachodzi obawa, iż Mickiewicz padł ofiarą mordercy.

— KAMIENNA—NOWA — WYPADEK NA STACJI. — Dnia 2 lutego na stacji Kamienna Nowa, na linii Grodno—Suwalki, podczas przewożenia pociągu nastąpiło zderzenie się wagonów, skutkiem czego nastąpiła manewrowanie. Dwa wagony doznały nieznacznych uszkodzeń.

W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie służbowe.

— ZAGINIĘCIE. — Onegdaj zaginęł w tajemniczy sposób mieszkaniec wsi Lubno gm. porzeckiej S. Mickiewicz, który udał się do pobliskiej karczmy, celem pozyczenia pewnych zakupów. Już przeszli trzy dni, a Mickiewicz nie wraca z zakupami. Zaniepokojona rodzina zaalarmowała policję, gdyż zachodzi obawa, iż Mickiewicz padł ofiarą mordercy.

— KAMIENNA—NOWA — WYPADEK NA STACJI. — Dnia 2 lutego na stacji Kamienna Nowa, na linii Grodno—Suwalki, podczas przewożenia pociągu nastąpiło zderzenie się wagonów, skutkiem czego nastąpiła manewrowanie. Dwa wagony doznały nieznacznych uszkodzeń.

W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie służbowe.

— ZAGINIĘCIE. — Onegdaj zaginęł w tajemniczy sposób mieszkaniec wsi Lubno gm. porzeckiej S. Mickiewicz, który udał się do pobliskiej karczmy, celem pozyczenia pewnych zakupów. Już przeszli trzy dni, a Mickiewicz nie wraca z zakupami. Zaniepokojona rodzina zaalarmowała policję, gdyż zachodzi obawa, iż Mickiewicz padł ofiarą mordercy.

— KAMIENNA—NOWA — WYPADEK NA STACJI. — Dnia 2 lutego na stacji Kamienna Nowa, na linii Grodno—Suwalki, podczas przewożenia pociągu nastąpiło zderzenie się wagonów, skutkiem czego nastąpiła manewrowanie. Dwa wagony doznały nieznacznych uszkodzeń.

W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie służbowe.

— ZAGINIĘCIE. — Onegdaj zaginęł w tajemniczy sposób mieszkaniec wsi Lubno gm. porzeckiej S. Mickiewicz, który udał się do pobliskiej karczmy, celem pozyczenia pewnych zakupów. Już przeszli trzy dni, a Mickiewicz nie wraca z zakupami. Zaniepokojona rodzina zaalarmowała policję, gdyż zachodzi obawa, iż Mickiewicz padł ofiarą mordercy.

— KAMIENNA—NOWA — WYPADEK NA STACJI. — Dnia 2 lutego na stacji Kamienna Nowa, na linii Grodno—Suwalki, podczas przewożenia pociągu nastąpiło zderzenie się wagonów, skutkiem czego nastąpiła manewrowanie. Dwa wagony doznały nieznacznych uszkodzeń.

W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie służbowe.

— ZAGINIĘCIE. — Onegdaj zaginęł w tajemniczy sposób mieszkaniec wsi Lubno gm. porzeckiej S. Mickiewicz, który udał się do pobliskiej karczmy, celem pozyczenia pewnych zakupów. Już przeszli trzy dni, a Mickiewicz nie wraca z zakupami. Zaniepokojona rodzina zaalarmowała policję, gdyż zachodzi obawa, iż Mickiewicz padł ofiarą mordercy.

— KAMIENNA—NOWA — WYPADEK NA STACJI. — Dnia 2 lutego na stacji Kamienna Nowa, na linii Grodno—Suwalki, podczas przewożenia pociągu nastąpiło zderzenie się wagonów, skutkiem czego nastąpiła manewrowanie. Dwa wagony doznały nieznacznych uszkodzeń.

W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie służbowe.

— ZAGINIĘCIE. — Onegdaj zaginęł w tajemniczy sposób mieszkaniec wsi Lubno gm. porzeckiej S. Mickiewicz, który udał się do pobliskiej karczmy, celem pozyczenia pewnych zakupów. Już przeszli trzy dni, a Mickiewicz nie wraca z zakupami. Zaniepokojona rodzina zaalarmowała policję, gdyż zachodzi obawa, iż Mickiewicz padł ofiarą mordercy.

— KAMIENNA—NOWA — WYPADEK NA STACJI. — Dnia 2 lutego na stacji Kamienna Nowa, na linii Grodno—Suwalki, podczas przewożenia pociągu nastąpiło zderzenie się wagonów, skutkiem czego nastąpiła manewrowanie. Dwa wagony doznały nieznacznych uszkodzeń.

W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie służbowe.

— ZAGINIĘCIE. — Onegdaj zaginęł w tajemniczy sposób mieszkaniec wsi Lubno gm. porzeckiej S